



PARTNERSTWO Chmielnik - Blace

Z WIZYTĄ W LANCIANO

Nowy

www.chmielnik.com

KURIER



CHMIELNICKI

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

PAŹDZIERNIK - LISTOPAD 2009 (ROKX) 10 - 11 (116 - 117) Cena 2 zł

ISSN 1640-7830

11 listopada 2009 r. w Chmielniku

91 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



Dot. W. Kowalczyński

Przed Urzędem Miejskim w Blace



Delegacja Chmielnika i Szydłowa w Lanciano





ŚLUBOWANIE KLASY 1

SP Zrecze Duże



SP Lubania

JESZCZE W CZERAJ PRZEDSZKOLAKI DZISIAJ JUŻ PIERWSZAKI



Dzień Edukacji Narodowej 2009

Z NAJLEPSZIMI ŻYCZENIAMI



Nagrodzeni nauczyciele z przedszkola, szkół podstawowych i gimnazjum z gminy Chmielnik

Nagrodzeni nauczyciele z Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku



ŚLUBOWANIA

SP Piotrkowice



PASOWANIE

N



SP Suchowola





SP Chmielnik klasa I C



SP Chmielnik filia Śladków Mały

Wizyta w Serbii

Oficjalna delegacja z naszego miasta przebywała w Serbskim mieście Blace w dniach od 25 do 28 września br. W skład delegacji weszli: z Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku: Jarosław Zatorski - burmistrz Chmielnika, Tomasz Biernacki - z-ca naczelnika Wydziału Organizacyjnego, Piotr Krawczyk - archiwista UMiG, tłumacz. Z Chmielnickiego Centrum Kultury: Włodzimierz Marchewka - dyrektor CHCK. Ze szkół gminy Chmielnik: Jadwiga Jędrzejska - dyrektor Sam. Zespołu Placówek Oświatowych w Suchowoli, Anna Bednarek - z-ca dyrektora Szkoły Podstawowej im. St. Żeromskiego w Chmielniku oraz Bożena Petrus - z-ca dyrektora Gimnazjum im. gen. Kazimierza Tańskiego w Chmielniku.

W piątkowe popołudnie 25 września podczas krótkiej wizyty w Belgradzie, stolicy Serbii, chmielniczanie odwiedzili Centrum Edukacyjno - Kulturalno - Oświatowe „Centrum Poloniusz – Pegaz” i Polską Szkołę. W Centrum Poloniusz spotkali się z Ana Stevanović, Magdaleną Stevanović i dyrektorką centrum Tatjaną Skupiński. Podczas tego spotkania otrzymaliśmy informacje dotyczące życia polonii Serbskiej jak i działalności Centrum Edukacyjnego w Belgradzie.

Po wielogodzinnej wyczerpującej podróży, późnym wieczorem 25 września szczęśliwie dojechaliśmy do Blace. Bardzo ser-

decznie przywitał nas Pan Nenad Milivojevic - wiceprezydent Blace wraz ze swoimi współpracownikami Milosem Colicem, Sanją Radosavljevic i Mirjanaą Durdevic. Następnie podjęto nas kolacją do której dołączył Prezydent Blace Nebojsa Milosavljevic z małżonką. Już podczas tego spotkania nasza delegacja nawiązała serdeczny kontakt z gospodarzami.

W sobotni rano, 26 września, gospodarze zaprosili nas do zwiedzenia przepięknych zakątków Serbii. Zwiedziliśmy drugie co do wielkości miasto w Serbii – Nis. Tam zobaczyliśmy mauzoleum narodowe, miejsce kaźni tysięcy Serbów z rąk tu-



CHMIELNIK



BLACE

UMOWA PARTNERSKA

Umowa partnerska zawarta pomiędzy Gminami:

Chmielnik w Powiecie Kieleckim (Rzeczpospolita Polska)

i
Blace (Republika Serbii)

zwane w dalszej części umowy Stronami Umowy:

I.

Wolą Stron Umowy Partnerskiej jest wnieść swój wkład w sprawę głębszego wzajemnego poznania i zrozumienia obu narodów poprzez:

- podejmowanie różnych form współpracy ekonomicznej, kulturalnej, turystycznej, sportowej promocyjnej, dziedzictwa kultury regionów obu miast,
- edukację dzieci i młodzieży,
- spotkania mieszkańców obydwu miast i nawiązanie wielostronnych kontaktów.

II.

W tym celu Strony Umowy Partnerskiej postanawiają:

- 1/ Umożliwiać spotkania w celu wymiany doświadczeń pomiędzy grupami dzieci, młodzieży, nauczycieli, pracowników jednostek samorządu terytorialnego oraz podmiotów gospodarczych.
- 2/ W celu wzajemnego poznania kultury naszych narodów prowadzić wymianę turystyczną, kulturalną, promocyjną i sportową.
- 3/ Dolożyć starań, aby w wymianie brali udział przedstawiciele wszystkich grup społecznych i zawodowych.
- 4/ Obydwa miasta uznają znaczenie samorządu terytorialnego w organizacji państwa i dlatego będą organizować wymianę doświadczeń w dziedzinie doskonalenia działalności samorządowej. Główną uwagę skupią na wymianie informacji o sposobach rozwiązywania problemów gospodarki komunalnej.
- 5/ Obydwa miasta zobowiązują się wykonywać wszystko, co jest możliwe, aby osiągnąć wymienione cele, współdziałać na miarę swych możliwości we wszystkich formach wymiany.

III.

- 1/ My niżej podpisani Burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik oraz Prezydent Blace oświadczamy, że umowa partnerska wchodzi w życie z dniem jej podpisania.
- 2/ Niniejsza umowa jest zawierana na czas nieokreślony.
- 3/ Umowa partnerska pomiędzy Gminami Chmielnik i Blace została sporządzona w języku polskim i w języku serbskim.

Miasto i Gmina Chmielnik

Jarosław Zatorski
Burmistrz Jarosław Zatorski

Miasto Blace

Nebojsa Milosavljevic
Prezydent Nebojsa Milosavljevic

Blace, 28 września 2009r.



reckich okupantów. W tym dniu również zwiedziliśmy uroczy Park Narodowy Prolog Banju i Đavolju varoš (Diabelskie Skąły), powstały w 1950 r. gdzie woda deszczowa wypukując materiał skalny spowodowała tworzenie się specyficznych kształtów skalnych tworów, sprawiających niezapomniane wrażenie. Późnym wieczorem tego dnia, najmłodsza część naszej delegacji udała się na dyskotekę w Blace. Było to dla nas niezwykle doznanie, ponieważ tamtejsza dyskoteka jest zupełnie odmienna od tej zabawy w naszym kraju. Serbska młodzież zbiera się przy stolikach, i podczas słuchania muzyki z płyt czy też grających zespołów, spożywają delikatne zakąski i raczą się różnymi napojami. Parkietu na którym tak jak u nas można by było zatańczyć – jest tam brak. Tamtejsza młodzież po prostu podryguje w rytm muzyki stojąc wokół stolika na sali.

Niedzielną porannek rozpoczęliśmy uczestnictwem w nabożeństwie odprawionym w Cerkwi w Blace. Serbia jest krajem gdzie dominuje obrządek prawosławny. Po nabożeństwie odbyło się spotkanie z duchownym prawosławnym. Burmistrz w imieniu delegacji wpisał się do księgi pamiątkowej wyłożonej w świątyni. Następnie udaliśmy się do Parku Narodowego Kopaonik, górskiego kurortu i centrum sportów zimowych, gdzie zauroczyły nas bałkańskie górskie szczyty. Niedzielne popołudnie spędziliśmy w mieście Aleksandrovac, gdzie nasze delegacja spotkała się z władzami miasta oraz miała przyjemność wziąć udział w „Festiwalu Wina” czego najciekawszym elementem była ogromna fontanna ustawiona na centralnym placu miasta, z której zamiast wody wydobywało się wino, którego każdy chętny mógł skosztować do woli za darmo. Późnym wieczorem powróciliśmy do Blace.

Poniedziałek, 28 września był dniem roboczym naszej delegacji. Rozpoczęliśmy go od zwiedzenia Urzędu Miasta Blace, gdzie spotkaliśmy się z Naczelnikiem Urzędu panią Julijaną Jovanovic. Najważniejszym momentem naszego pobytu było podpisanie Umowy Partnerskiej pomiędzy miastem Chmielnikiem a miastem Blace w Serbii. Tuż przed podpisaniem umowy burmistrz Chmielnika Jarosław Zatorski zwrócił się do zebranych słowami:

„Jestem po raz pierwszy w Serbii, wasz kraj o którym tyle słyszałem bardzo mi się podoba. Blace i Chmielnik zaczynają swoją drogę współpracy w Europie. Bardzo bym chciał, aby każ-

dy z mieszkańców gminy Blace wiedział, że na północy Europy, w gminie Chmielnik biją przyjazne serca. Po podpisaniu umowy prześlemy wam propozycje współpracy w których obszarach chcemy najbardziej współpracować. Chcę bardzo, żeby nasza współpraca była żywa i przyniosła efekty. Składam życzenia wszystkiego najlepszego dla całej społeczności gminy Blace. Wyjadę z Serbii, wyjadę od was ze świadomością że mam kolejne zadanie do wykonania.”

Następnie umowę partnerską podpisali w imieniu Miasta i Gminy Chmielnik - Burmistrz Jarosław Zatorski, a w imieniu Miasta Blace Prezydent Nebojsa Milosavljevic (*pełny tekst umowy partnerskiej można przeczytać poniżej*). Na pamiątkę spotkania burmistrz Jarosław Zatorski przekazał na ręce prezydenta Nebojsa Milosavljevica płaskorzeźbę „Herb Chmielnika” oraz odznakę również przedstawiającą herb naszego miasta. Dla małżonki prezydenta Blace burmistrz Zatorski przekazał dzieło wybitnego malarza naszej ziemi Leszka Wawrzyka obraz „Opaczność Boża”. Podczas pobytu w Serbii burmistrz Zatorski przekazał albumy „Ziemia Chmielnicka - pamięć, ludzie, wydarzenia.”, gazety „Nowy Kurier Chmielnicki”, obrazki przedstawiające chmielnicką ziemię przygotowane przez dzieci chmielnickich szkół, Małgorzatę Gładyszewską, Leszka Wawrzyka, a także 4 obrazy autorstwa Leszka Wawrzyka (dla Prezydenta Blace, dla Polskiej Szkoły w Belgradzie, dla Rektora Wyższej Szkoły Biznesu w Blace, dla Dyrektora Domu Kultury w Blace), a także polskie słodycze „Solidarność” dla dzieci w przedszkolu, szkole i domu kultury.

Burmistrz Jarosław Zatorski otrzymał od Prezydenta Blace narodowy trunek serbski produkowany m.in. w Blace – rakiję – jako symbol przyjaźni Serbsko-Polskiej. Umowa również została przypieczętowana symboliczną lampką serbskiej śliwowicy.

W dalszej części dnia nasza delegacja odwiedziła przedszkole „Naša radost” gdzie zobaczyliśmy poszczególne sale w których przebywały dzieci w zależności od wieku. Następnie udaliśmy się do Szkoły Podstawowej „Stojan Novakovic”, gdzie spotkaliśmy się z dyrektorem placówki oraz zobaczyliśmy kilka klas szkolnych. Kolejnym miejscem było Centrum Kultury „Drainac”, gdzie przywitała nas młodzież ubrana w narodowe stroje serbskie. Niezwykle wzruszającym momentem było spotkanie w Średniej Szkole w Blace, podczas którego przed budynkiem szkoły umieszczono tabliczkę „Chmielnik – 1200 km” (*w jęz. serbskim nasze miasto pisze się jako Hmielnik*). W dalszej części zwiedzania miasta spotkaliśmy się z władzami Wyższej Szkoły Biznesu gdzie mogliśmy obejrzeć tą słynną w Serbii placówkę oświatową. Bardzo ciekawe było zobaczenie bardzo nowoczesnej i zmechanizowanej mleczarni „Lazar”, której wyroby bardzo nam smakowały. Pożegnalne spotkanie z udziałem władz miasta Blace na czele z prezydentem Milosavljevicem odbyło się w Ośrodku dla Chorych z Zaburzeniami Psychicznymi w Trbunju pod Blace, gdzie burmistrz Chmielnika zwiedził tą placówkę porównując ją do naszego podobnego ośrodka w Łagiewnikach. Na zakończenie naszej wizyty w Blace odwiedziliśmy plantację śliwek której właścicielem jest Jugoslav Azdejkovic. Pokazał nam proces przerobu śliwki na dżemy oraz na śliwowicę.

Burmistrz Zatorski zaprosił władze Blace do złożenia wizyty roboczej w Chmielniku, podczas której zostaną ustalone szczegółowe zasady współpracy między naszymi gminami. Jednym z elementów tej współpracy będzie wakacyjna wymiana dzieci i młodzieży z naszych szkół.

Piotr Krawczyk

Z przyjacielską wizytą w Lanciano

Na zaproszenie władz miasta Lanciano we Włoszech w dniach 2-8 września 2009 r. przebywała trzyosobowa delegacja Miasta i Gminy Chmielnik oraz trzyosobowa delegacja gminy Szydłów (wójt Jan Klamczyński oraz instruktorzy sekcji rycerskiej i tańca dawnego przy Gminnym Centrum Kultury: Paweł Krakowiak i Justyna Kowalczyk). Chmielnik reprezentowany był przez: Bożenę Stępień – zastępcę burmistrza oraz pracowników UMiG: Tomasza Biernackiego i Agnieszkę Skibę.

W XXVIII edycji tradycyjnej imprezy historycznej IL-MA-STROGIURATO (www.mastrogiurato.it) wzięły udział delegacje i grupy rycerskie rekonstrukcyjne, dworskie z Włoch, Słowenii, Węgier, Francji oraz Niemiec, a wśród nich jedyni reprezentanci z Polski tj.: Gminy Szydłów i Chmielnik.

W Ratuszu w Lanciano chmielniczanie i szydlówianie wzięły udział w spotkaniu z władzami miasta oraz przedstawicielami państw z Niemiec i Węgier. Ponadto odbyły się rozmowy z Bernardem Gerversmannem z Europejskiej Konfederacji Festiwalu i Dziedzictwa Historycznego z siedzibą we Florencji na temat ewentualnego nawiązania współpracy.

Zastępca Burmistrza Chmielnika przekazała władzom Miasta Lanciano oraz prezesowi Stowarzyszenia Kulturalnego Il Mastrogiurato dr. Danilo Marfisi upominki album: „Ziemia Chmielnicka – pamięć, ludzi, wydarzenia” (w wersji angielskiej) oraz

publikację o Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Piotrkowicach (w wersji angielskiej).

Uczestnicy wyjazdu zwiedzili miasto, poznali jego historię i odwiedzili Kościół Cudu Eucharystycznego.

Udział chmielniczanie w historycznym festiwalu był pokłosiem wizyty w Chmielniku w czerwcu 2009 r. włoskiej delegacji z miasta Lanciano reprezentowanej przez Kulturalne Stowarzyszenie Il Mastrogiurato (<http://www.mastrogiurato.it/>). W czasie pobytu w naszym mieście, włoscy goście poczęstowali potrawami polskiej kuchni w restauracji „Cymes”, oglądali występy Chmielnickiej Orkiestry Dętej oraz Chmielnickich Mażorettek na Rynku, w ramach pierwszego festynu „Lato z muzyką na Rynku w Chmielniku”.

Tomasz Biernacki



Narodowe Święto Niepodległości

Uroczystą Mszą św. w intencji Ojczyzny, odprawioną w kościele parafialnym p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP, w dniu 11 listopada 2009 r. o godzinie 10.00 rozpoczęły się w Chmielniku uroczystości obchodów 91 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W barwnym szpalerze stanęły przed Ołtarzem Pańskim poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Ochotniczych Straży Pożarnych w Chmielniku, Śladkowie Małym i Piotrkowicach, Gimnazjum im. gen. K. Tańskiego, Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piotrkowicach, Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku i Towarzystwa Miłośników Ziemi Chmielnickiej. Wśród modlących się nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych z przewodniczącym Rady Miejskiej Jerzym Kulpińskim i burmistrzem Chmielnika Jarosławem Zatorskim. Kościół wypełniła rzesza wiernych, w tym liczna grupa nauczycieli. Chór parafialny zaśpiewał prastary hymn „Bogurodzica”, a celebrujący Eucharystię ks. Tomasz Baranowski wygłosił przesycone patriotyczną treścią kazanie. W homilii nie zabrakło cytatów z poezji C. K. Norwida i myśli marszałka Józefa Piłsudskiego. Całość, przesycona była troską o przyszłość Ojczyzny, zachowanie tożsamości narodowej, szacunku dla chleba oraz potrzebę edukacji w duchu szeroko pojętego patriotyzmu. Po Mszy św. od lat utartym zwyczajem, wszyscy ci, którym Ojczyzna, droga, bliska i miła, a pamięć o poległych za jej wolność, zawsze żywa, udali się na cmentarz wojskowy, aby tam u stóp kurhanu zapalić znicze

i złożyć białe - czerwone wiązanki kwiatów. Orkiestra gimnazjalna zagrała hymn państwowy, pieśń legionową, a komendy wydawane przez por. Jana Kurandę nadawały ceremonii istic wojskowego charakteru... Następnie uczestnicy patriotycznej manifestacji udali się na Rynek. Tam, przed pomnikiem tych, którzy polegli za „Wolność Naszą i Waszą”, złożono wiązankę kwiatów w narodowych barwach. Dalsza część uroczystości odbyła się w Domu Kultury w Chmielniku. Z krótkim wystąpieniem, nawiązującym do kolejnej rocznicy wyzwolenia się Polski z pod jarzma zaborców, przemówił burmistrz Jarosław Zatorski. Montaż poetycko - muzyczny przedstawiła 5 Artystyczna Drużyna Harcerska, złożona z uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum w Chmielniku, której towarzyszyli instruktorzy muzyki Chmielnickiego Centrum Kultury. Przez kilkadziesiąt minut rozbrzmiewały popularne piosenki legionowe, partyzanckie i harcerskie. Niektóre melodie podchwytowała publiczność, łącząc się we wspólnym śpiewie z młodymi wykonawcami. Kilka pieśni, wśród których znalazło się dzieło Stefana Witwickiego z muzyką Fryderyka Chopina, zatytułowane „Poseł” zaśpiewała ulubienica chmielniczian, studentka Akademii Muzycznej w Łodzi, Marzena Sadłocha, której na fortepianie akompaniowała Marzena Złotnicka profesor w klasie śpiewu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach.

Kończącym akordem było spotkanie uczestników uroczystości w sali konferencyjnej, podczas którego wzniesiono toast za pomyślność dla wolnej Ojczyzny.

Tekst i zdjęcia: Waldemar Kwiatkowski







1 listopada 2009 r.

Pamięć serca - Małgosi Katrze

*Przez życie niosłaś zapaloną lampkę,
I byłaś wierna swoim idealom,
Choć życie cierniem Twe serce raniło,
Zaradzić chciałaś trudnym, ludzkim sprawom.*

*Mimo że pamięć nasza nie jest trwała,
To niezatarte będą Twoje czyny,
Bo ta muzyka co Ci w duszy grała,
W hymnie Twej szkoły na zawsze została.*

*I część siebie swym uczniom oddałaś,
I byłaś dla nich jak na skale twierdza,
Za dobroć Twoją dziękujemy szczerze,
Bo wdzięczność nasza jest pamięcią serca.*

Trudno żegnać kogoś, kto odchodzi na zawsze. Żal niedopowiedzianych słów, niedokończonych spraw... Pozostaje puste miejsce, które nikim innym nie da się wypełnić.

20 października pożegnaliśmy na zawsze naszą koleżankę, Małgosię Katrę. Była wspaniałą osobą, spokojną, gotową do wysłuchania drugiego człowieka. Kiedy się z Nią rozmawiało, odnosiło się wrażenie, że naprawdę słucha z zainteresowaniem, że myśli, słuchając. Nigdy nie użalała się nad sobą, choć życie nie

szczędziło jej trosk i kłopotów. Małgosia była uosobieniem dobroci, ostoją spokoju, łagodności i skromności. Ze względu na swój ujmujący sposób bycia cieszyła się wielkim szacunkiem i ogromną sympatią.

Małgosia nie lubiła łatwizny. Będąc osobą nietuzinkową, stawiała sobie wysokie wymagania. Była specjalistką aż w trzech dziedzinach nauczania. W szkole angażowała się w różne przedsięwzięcia. Przez wiele lat pomagała w przygotowaniach uroczystości szkolnych, dbając o oprawę muzyczną. Pozostawiła w naszej placówce trwały ślad – jest współautorką muzyki do hymnu szkolnego „Pracą dziś naszą nauka”.

Muzyka była Jej szczególnie bliska. Gdy grała na pianinie, stawała się muzyką, grając na gitarze, była duszą towarzystwa. Wszyscy zapamiętaliśmy Ją jako osobę o wyjątkowym głosie. Jej „Ave Maryja” zapadło głęboko w serca wielu parom małżeńskim, którym uświetniała śpiewem ceremonię ślubną.

Obserwując Małgosię, stawialiśmy sobie pytanie: Skąd w Niej tyle cierpliwości do ludzi i dobroci? Wyjaśnić to



może jedynie fakt, że została wychowana w pewnym systemie wartości moralnych: obowiązkowość, pracowitość, życzliwość i szacunek do drugiego człowieka. Odeszła, pozostawiając w nieutulonym żalu i smutku nie tylko najbliższych, ale i tych, z którymi się przyjaźniła i współpracowała.

Odeszła... Na całe lata wieczności pozostanie Jej to, co jest nieprzemijające: srebrna cisza księżycy, szelest trawy budzącej się wiosną do życia i pamięć ludzi, w sercach których będzie na zawsze.

Grono Pedagogiczne
Szkoły Podstawowej im. Stefana
Żeromskiego w Chmielniku

I Kongres liderek społeczności wiejskich diecezji kieleckiej i województwa świętokrzyskiego

17 października br. w Busku-Zdroju spotkały się aktywne kobiety małych społeczności wiejskich. Z naszej gminy zaproszono przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich ze Zrecza Chałupcząńskiego i Szyszczyc oraz Śladkowianki.

Kobieta jest towarzyszką życia mężczyzny, jest siostrą, matką, córką, przewodniczką, gospodynią, pracodawcą i pracownikiem. Była w historii niewolnicą i własnością mężczyzny. Rola kobiety w różnych regionach świata jest zależna od kultury i religii. Gospodyni wiejska mimo, iż ma trudniejszy start, nie znaczy, że jest gorsza. W środowisku wiejskim jest ona nośnikiem kultury, rozumu, uczucia i ciepła. Koniec z konserwatyzmem. Nastąpiła Era Kobiet. Kobieta potrafi aktywizować ludzi, by chcieli budować nasze małe ojczyzny. Potrafi stworzyć nowe zasady współpracy. Poja-

wia się we władzach, nie boi się wyzwania, rozwiązuje problemy a nie omija ich.

Kongres prowadzili Prezes Zarządu Stowarzyszenia Ludowego Uniwersytetu Katolickiego ks. Tadeusz Szlachta oraz Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył ks. Biskup Kazimierz Ryczan. Ks. Dr Grzegorz Kaliszewski mówił o miejscu i roli kobiety w nauczaniu kościoła. Stwierdził że kobieta jest żywym świadkiem miłości do Boga. Teologia kobiety w/g św. Pawła mówi o równości kobiety i mężczyzny w Jezusie. Jeśli odrzuca się macierzyństwo i rodzicielstwo zostaje pustka, ponieważ mentalność ekonomiczna zuboża nasze życie. Sukcesy zawodowe często dominują nad miłością do męża, do dzieci, do rodziców. To kobieta ma za zadanie wydobyć z męża ojcostwo, dopomóc mu

odnaleźć Boga. Zawsze stoi ona na straży ogniska domowego.

Marszałek Adam Jarubas mówił o środkach unijnych na rozwój i aktywizację środowisk wiejskich. O silnej zawodowo kobiecie opowiadała wice-marszałek Sejmu RP Ewa Kieszowska. Przedstawiono nam programy kilku z 13-tu Lokalnych Grup Działania w naszym województwie. To kobiety są opoką gospodarstw agroturystycznych, to one przygotowują festyny i biesiady wiejskie.

Spotkanie uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Repertuar prezentował kulturę różnych regionów naszego kraju. Wprowadził wszystkich w nastrój uniesienia i zachwyty. Nic nie trwa wiecznie. Wracając do domów, roztaczaliśmy wizje i plany na najbliższy czas. Jest tyle do zrobienia.

Beata Przeździecka

Umowa podpisana

W dniu 5 listopada 2009 r. burmistrz Jarosław Zatorski, reprezentujący Gminę Chmielnik oraz Tomasz Tworek prezes firmy „DORBUD” z Kielc, podpisali umowę w sprawie realizacji drugiego etapu budowy budynku biblioteczno - administracyjnego w Chmielniku.

Firma „DORBUD” została wybrana w drodze przetargu nieograniczonego. Budynek planuje się przekazać do eksploatacji 15.12.2011 r.

WK



fot. W. Kwiatkowski

Amelia Barbara Sołtysiak



fot. W. Kwiatkowski

Amelia Barbara Sołtysiak z d. Kwas, pisarka, poetka i publicystka, urodziła się 17 kwietnia 1929 roku w Chmielniku. W rodzinnym mieście mieszkała do 1946 r. następnie wraz z rodzicami przeprowadziła się do Kielc. W 1949 r. ukończyła Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Bł. Kingi. Jest absolwentką Podyplomowego Studium Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

Zacząła pisać podczas okupacji. Po wojnie, jej artykuły i wspomnienia były publikowane na łamach lokalnej prasy, w „Ikarze”, „Dedalu”, „Zeszytach Kombatancich” oraz „Nowym Kurierze Chmielnickim”. Jest współautorką książek: „Komplety tajnego nauczania szkół średnich”, „Sami o sobie”, „Zostałeś w nas Ojczyzna Święta” oraz zbioru poezji „W kręgu poetów”. Autorka tomiku „Fraszki - myślowe igraszki” oraz książki „Chmielnik i ja”. Kolejne jej dzieło – „Meandry” to poetycka „mapa doznań, wzruszeń i nastrojów” autorki.

Twórczyni została wielokrotnie odznaczana i uhonorowana wieloma dyplomami i tytułami.

WK

„Meandry”

„Nieraz płątały się myśli jak meandry na stiukach lub płynęły zakolami rzek... Aby je zatrzymać, utrwalić, przekazać... Powstawały zapisywane kartki własnych doznań, wzruszeń... Takie po prostu zawirowane dobro ze złem, piękno z brzydotą. Wszystko to, co jest codziennością przekazaną narracyjnym liryzmem, poetycką prozą, a czasem buntem przeciwko otaczającemu światu, a w nim zdarzeń! Najczęściej jednak odczuciem radości, smutków i niepokoju o piękno świata i tej polskiej ziemi, mojej Ojczyzny - od Bałtyku po gór szczyty...”

(Fragment wstępu do książki „Meandry”)

Urodziłam się w Chmielniku, gdzie spędziłam swoje lata dziecięce i wczesną młodość. Tutaj kształtowała się moja osobowość i charakter. W kościele parafialnym p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP przyjąłam pierwsze sakramenty święte. Chmielnik pozostał na zawsze w moim sercu i pamięci. Jeżeli tylko czas pozwala, z radością jadę do mojego rodzinnego

miasta, gdzie stoi jeszcze ten niewielki, żółty domek przy ulicy Szydłowskiej, w którym przyszedł na świat przed osiemdziesięcioma laty. Chciałabym w tym miasteczku pozostawić odrobinę siebie, moich myśli i doznań, meandrów - poplątanych linii składających się na moje dotychczasowe życie - mówiła Amelia Barbara Sołtysiak podczas promocji kolejnego to-

miku wierszy zatytułowanego „Meandry”. Spotkanie z popularną w regionie pisarką, poetką i publicystką odbyło się 18 października br. w Domu Kultury w Chmielniku. Organizacją zajęły się pracownice Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Chmielnik. Honory gospodarzy pełnili dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Włodzimierz Marchewka i Ewa Wawrzyk kierow-

nik BP. Dwunastoosobowa grupa uczniów Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Chmielniku, przygotowana przez nauczycielkę Barbarę Banasik przedstawiła program artystyczny, na który złożyły się fragmenty prozy oraz wiersze Amelii B. Sołtysiak. Każdy z wykonawców otrzymał z rąk autorki egzemplarz „Meandrów” i słodycze. Po kilka książek pani Amelia przekazała nieodpłatnie bibliotekom działającym na terenie gminy Chmielnik. Publiczność z uwagą i wzruszeniem wysłuchała wierszy deklamowanych przez poetkę, zatytułowanych „List do mamy” i „Do taty”, które autorka zadedykowała swoim rodzicom. Gratulacje, podziękowania za dotychczasową współpracę i serdeczne życzenia, złożyły Zofia Soboń i Daniela Kowalska, reprezentujące Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Morawickiej. Burmistrz Jarosław Zatorski, zwracając się do bohaterki literackiego wydarzenia mówił między innymi – „Pani Amelio, z wielką radością przyjąłem zaproszenie na promocję pani kolejnej książki. Jestem wzruszony pani obecnością i słowami, które padły podczas tego spotkania. Jestem dumny, kiedy patrzę na ludzi, których pani natchnęła, swoim dobrym słowem. Doceniam artyzm młodych wykonawców słów poezji, skreślonych pani ręką oraz profesjonalizm nauczycielki, która przygotowała przedstawił przed chwilą, program. Uczniowie szkoły podstawowej zaistnieli na scenie właśnie dzięki pani. Pani praca i trud idą dalej. Poprzez pani wiersze mamy okazję poznać uzdolnioną, pięknie deklamującą, młodzież (...) Julitka Zychowicz,

powiedziała przed chwilą – „Pani Amelia jest stąd i jest nasza”. Te słowa zabrzmiały szczerze i pięknie. To spotkanie jest wspaniałą lekcją lokalnego patriotyzmu. Jestem przekonany, że ci uzdolnieni uczniowie będą mieszkać kiedyś, być może w dużych ośrodkach miejskich, może za granicą, ale jestem pewien, że zachęceni słowami tych wierszy, staną się oni piewami naszej chmielnickiej ziemi. Stanie się to niekoniernie poprzez poezję lub prozę. Będąc przedstawicielami różnych zawodów, swoją solidną pracą będą wystawiać jak najlepsze świadectwo miejscu swojego urodzenia, nauki i pierwszych życiowych doświadczeń... Pani Amelio, wszystko to, co pani robi dla dobra naszego miasta, jest nie do oszacowania. Pani jest osobą znaczącą w środowisku kieleckim, piastuje funkcję wiceprzewodniczącej Klubu Inteligencji Katolickiej, bywa w różnych miejscach i wiem, że wszędzie przy każdej okazji mówi pani dobre słowo o miejscu, w którym się urodziła i wychowała. Jest pani inicjatorką wielu inicjatyw i jednym z nielicznych ambasadorów Chmielnika. Dziękuję pani w imieniu własnym i pozostałych przedstawicieli władz samorządowych, naszej gminy”. Druga, mniej oficjalna część spotkania, miała miejsce na sali konferencyjnej, gdzie przy kawie i cięście dyskutowano nad dotychczasowymi osiągnięciami twórczymi Amelii Barbary Sołtysiak.

– „Pani Amelia, jest osobą niezwykle towarzyską i przyjaźnie nastawioną do otoczenia. Sąsiadujemy ze sobą od wielu

lat, mówili państwo Jadwiga i Jerzy Tecławowie z Kielc. Poznaliśmy ją nie tylko jako kobietę twórczą, ale także jako znakomitą gospodynię domową. Organizowane przez nią okazjonalne spotkania towarzyskie, podczas których degustuje się domowej roboty ciasteczka i inne wypieki, stają się powoli legendą wśród bliskich jej osób. Jesteśmy dumni z naszej sąsiadki i cieszymy się, że wspólnie z innymi mogliśmy spędzić w Chmielniku, niezapomniany wieczór, poświęcony jej osobie”. – „Utkwiło mi w pamięci spotkanie z uczniami szkoły podstawowej, 6 lutego br., podczas którego pani Amelia, swoimi wspomnieniami z lat szkolnych, nie tylko wzbudziła zainteresowanie nastoletnich słuchaczy, ale wprowadziła ich w stan niebywałego skupienia i uwagi, wytężonej niemal do granic możliwości. Reakcja młodych słuchaczy zaskoczyła mnie i zachwyciła, bowiem jeszcze na krótko przed spotkaniem wydawało mi się, że chyba nie istnieje coś, co byłoby w stanie, przez kilkadziesiąt minut przykuć uwagę młodego człowieka, wychowanego w erze komputera, internetu i ekspresowego przekazu informacji. Niepowtarzalny, niespotykany sposób i styl, w jakim pani Amelia rozpoczęła i poprowadziła spotkanie, utwierdziły mnie w przekonaniu, że jest ona kobietą w pełnym tego słowa znaczeniu, nietuzinkową, i interesującą.

Jedną z rzadko dziś spotykanych osób reprezentujących wspaniałą, przedwojenną klasę i szyk, wspominał piszący tę relację – Waldemar Kwiatkowski.



Leszek Wawrzyk laureatem Świątokrzyskiej Nagrody Kultury 2009 roku

W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach w dniu 9 października 2009 roku uroczystie zainaugurowano Rok Kultury i Sezon Artystyczny 2009/10 w Województwie Świątokrzyskim. Osoby, które swoją twórczością i działalnością w sposób szczególny wyróżniły się w życiu kulturalnym, uhonorowane zostały Świątokrzyskimi Nagrodami Kultury.

Wśród laureatów nagrody jest Leszek Wawrzyk, artysta malarz, animator kultury, społecznik i założyciel organizacji społecznych ziemi chmielnickiej. Jego działalność ukierunkowana jest na promocję kulturową Chmielnika, a tym samym Regionu Świątokrzyskiego. Jest autorem wielu prac (rysunek i malarstwo) przedstawiających zabytki rodzinnego miasta.

W swojej twórczości nacechowanej nurtem surrealistycznym wykazuje również mocne akcenty kultury i tradycji żydowskiej. Prace o tej tematyce są prezentowane m. in. podczas dorocznych „Spotkań z Kulturą Żydowską w Chmielniku”.

W tym roku Leszek Wawrzyk obchodzi 30 – lecie pracy twórczej.



Projekt dla przedszkola

Od 1 września 2009 r. w przedszkolu przy ZPO w Piotrkowicach realizowany jest Projekt pn. „Przedszkole mi służy, chcę w nim być jak najdłużej” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Spo-

łecznego (Piorytet IX, Działanie 9.1, Poddziałanie 9.1.1).

Wniosek o dofinansowanie projektu napisały nauczycielki pracujące w oddziałach przedszkolnych: Ewa Kasprzyk, Wioleta Piecyk i Zofia Chłond.

Głównym celem projektu jest przedłużenie czasu pracy przedszkola oraz wzbogacenie jego oferty edukacyjnej.

W przedszkolu dzieci uczą się języka angielskiego, prowadzone są zajęcia rytmiczne, logopedyczne i plastyczne. Zaplanowane są również wyjazdy do teatryku „Kubuś” w Kielcach, spotkania z muzykami Filharmonii Kieleckiej oraz wycieczki pozwalające poznać dzieciom walory naszego regionu.

Ponadto planowane jest doposażenie sal przedszkolnych w nowe szafki dla dzieci, dywany, sprzęt audiowizualny i pomoce dydaktyczne.

W dniu 29.10.09 r. odbyła się wycieczka do Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach.

red



„ŚWIĘTO DRZEWA” w Piotrkowicach

Drzewa mają kluczowe znaczenie dla życia na Ziemi. Dzięki prowadzonemu procesowi fotosyntezy, są one głównym producentem tlenu w atmosferze. Drzewa stanowią najważniejszy składnik lasów tworząc środowisko życia dla innych roślin i większości zwierząt.

Od lat na całym świecie ludzie sadzą drzewa. W ślad za innymi nasza szkoła postanowiła dołączyć się do tych działań. Dlatego społeczność uczniowska Zespołu Placówek Oświatowych w Piotrkowicach już po raz drugi brała udział w akcji zadrzewiania. Przygotowania do obchodów „Święta Drzewa” rozpoczęły się już we wrześniu. W ramach zajęć koła ekologicznego zostały omówione zagadnienia dotyczące roli drzew w przyrodzie. Przeprowadzono zajęcia terenowe w lesie, gdzie dzieci rozpoznawały gatunki drzew i określały ich wiek.

Członkowie Koła Młodych Ekologów z klas IV-VI wykonali gazetkę tematyczną – „Drzewa przyjaciółmi człowieka”. Uczniowie uczestniczyli także w projekcji filmu pt. „Święto Drzewa”.

Dnia 7 października 2009 r. odbył się apel ekologiczny. Montaż słowno-muzyczny poświęcony drzewom przygotowali młodzi ekolodzy z kl. V, oraz uczniowie klas „0”, II i III pod opieką J. Pakosińskiej – Gidel, M. Drejarz – No-

wak, E. Musiał i E. Galińskiej. Podczas apelu członkom K.M.E. zostały wręczone legitymacje LOP na rok szkolny 2009\2010 oraz foldery.

Po uroczystości mali ekolodzy brali czynny udział w akcji zadrzewiania terenu wokół szkoły pod opieką koordynatora E. Galińskiej. Nie zabrakło też młodzieży z Gimnazjum. Do pomocy przybyli gimnazjaliści z kl. III należący do koła ekologicznego, którego opiekunem jest J. Kołomańska. Drzewka ofiarowało nam Nadleśnictwo w Chmielni-

ku. Posadziliśmy łącznie 50 sadzonek drzew parkowych.

Działalność ta ma na celu wdrażanie dzieci w różnym wieku jak dbać o nasze środowisko i jak je szanować.

Z.P.O. w Piotrkowicach dziękuje Nadleśnictwu w Chmielniku za ofiarowanie sadzonek drzew, mając nadzieję na dalszą współpracę.

E.Galińska
J.Pakosińska-Gidel



Dzień Edukacji Narodowej

14 października br. w sali Chmielnickiego Centrum Kultury, zgodnie z wieloletnią tradycją naszej gminy, odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Licznie przybyłych nauczycieli i pracowników oświaty powitał burmistrz Jarosław Zatorski, zaznaczając, że jest bardzo mile zaskoczony tak liczną frekwencją pedagogów, w bądź co bądź dniu dla nich wolnym od pracy i przy tak wyjątkowo niesprzyjającej aurze. Natura bowiem zesłała nam w tym dniu pierwsze tegoroczne obfite opady śniegu, które jednak nie wpłynęły na nastrój nauczycielskiego święta, wymuszając tylko, zwłaszcza na paniach, zmianę znacznie wcześniej przygotowanego obuwia.

Zwracając się do nauczycieli i pracowników oświaty burmistrz Zatorski powiedział, że samorząd zawsze wspierał i nadal wspierać będzie naszą lokalną oświatę. Dzieci są naszym największym skarbem, a troska o ich jak najlepszą edukację jest naszym wspólnym obowiązkiem. Nie często pedagogzy z terenu gminy mają okazję się spotkać razem w jednym miejscu. Dlatego wspólne spotkania mają jeszcze tą pozytywną cechę, że pozwalają się lepiej poznać i naocznie stwierdzić, kto należy do naszej nauczycielskiej braci. Na zakończenie swojego wystąpienia złożył wszystkim pedagogom i pracownikom oświaty serdeczne życzenia.

Następnie dyrektorzy placówek oświatowych wręczyli przyznane przez siebie nagrody finansowe. Zapraszając na scenę kolejnych dyrektorów burmistrz Zatorski przedstawiał ogólnie daną pla-

cówkę i jej główne bolączki oraz podkreślał też zaangażowanie osób nimi kierujących. Każdy z dyrektorów osobiście odczytał podstawę przyznania nagrody.

Z rąk dyr. Barbary Głuszak z SP w Lubani nagrody otrzymały Elżbieta Gołębiowska i Magdalena Ozóg.

Dyr. Aneta Rogala z SP w Zreczu Dużym przyznała nagrodę Jolancie Chynek.

Dyr. Jadwiga Jędrzejska z SP w Suchowoli przyznała nagrody Beacie Stępień i Elżbiecie Rysiak.

Dyr. Jacek Sobaś z SP w Piotrkowicach wręczył nagrody Mariannie Marzec, Aleksandrze Praśkiewicz i Zofii Bąk.

Z rąk dyr. Hieronima Górskiego z SP w Chmielniku nagrody otrzymały Anna Idzik, Danuta Gajek, Edyta Klimczak, Joanna Kucharska, Ewa Kudzia, Jadwiga Kwiatkowska, Renata Łukawska, Renata Nowak, Anna Olesińska.

Spośród nauczycieli Gimnazjum w Chmielniku nagrodzeni zostali Danuta Stanek, Danuta Nyk, Renata Wawszczyk, Agnieszka Chojnecka-Kobus, Małgorzata Ślusarczyk i Jacek Socha. Nagrody wręczyła z-ca dyrektora Bożena Petrus, której nagrodę w imieniu nieobecnego dyr. Aleksandra Bracisiewicza wręczył burmistrz Jarosław Zatorski. Przypomniał również, że nagrody burmistrza dla dyrektorów szkół są wręczane zawsze na koniec roku kalendarzowego podczas uroczystego podsumowania.

Dyrektor przedszkola w Chmielni-



Dariusz Bernatek

ku Iwona Misterkiwicz wręczyła nagrodę Małgorzacie Ślusarskiej.

Ks. dziekan Franciszek Siarek pogratulował nagrodzonym. Te nagrody wynikają z pracy, trudu pracy. Praca nauczyciela jest niezwykle trudna, ale nade wszystko cieszą owoce jej owoce. „Gratuluje Wam serdecznie owoców tej pracy, bo widzę je na co dzień. I cieszę się ogromnie, że czynicie więcej niż od Was się wymaga. Po naszej młodości widać dumę, że mogą się pochwalić osiągnięciami na szczeblu wojewódzkim i nawet krajowym. Nie jesteście w swym trudzie sami. Jest nad Wami Najlepszy Nauczyciel, który niech Wam błogosławi w codziennym nauczycielskim trudzie. Szczęść Boże!”

Wszyscy nagrodzeni otrzymali wiązanki kwiatów, gromkie brawa od obecnych na sali koleżanek i kolegów a na koniec ustawili się do pamiątkowej fotografii.

W części artystycznej wystąpił Dariusz Bernatek, który wszystkich obecnych wprowadził w nastrój rockowymi utworami z tych wspaniałych lat 60-tych i 70-tych, wciągając do wspólnego śpiewania obecnych na sali. Zachwyił na koniec wszystkich kapitalnym wykonaniem „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena, za co został nagrodzony gromkimi oklaskami na stojąco.





Rozpoczęte obchody Jubileuszu 50-lecia LO imienia Adolfa Dygasińskiego w Chmielniku Powiatowy Dzień Edukacji

16 października 2009 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. Adolfa Dygasińskiego w Chmielniku miała miejsce uroczystość związana z Powiatowym Dniem Edukacji, zorganizowana przez Wydział Oświaty Starostwa Powiatowego w Kielcach. Uroczystością tą chmielnickie liceum zainaugurowało obchody jubileuszu 50 – lecia istnienia tej jakże zasłużonej dla regionu placówki oświatowej.

Sam fakt zorganizowania w naszym liceum Powiatowego Dnia Edukacji świadczy o jego roli i znaczeniu w regionie, a także jest wyrazem uznania ze strony władz oświatowych i samorządowych powiatu kieleckiego dla dotychczasowych osiągnięć dydaktyczno - wychowawczych oraz ciągłych usilnych starań dyrekcji oraz Grona Pedagogicznego o rozwój placówki. Podjęte działania umożliwiły znaczącą poprawę stanu bazy dydaktycznej oraz rozszerzenie i urozmaicenie oferty edukacyjnej. Na przestrzeni ostatnich trzech lat wykonano termomodernizację szkoły, wiele prac remontowych, zakupiono szereg nowoczesnych środków dydaktycznych w tym wyposażenie nowoczesnej pracowni multimedialnej z tablicami interaktywnymi. Jeszcze w tym roku zostanie zakończona budowa pełnowymiarowej hali sportowej, którą rozpoczęto 15 stycznia 2009 roku. Szkoła współpracuje z dwoma zagranicznymi szkołami partnerskimi: Szkolnym Centrum Zawodowym W Rodewisch (Saksonia) oraz Akademią Hotelarską w Preszowie na Słowacji. Dlatego w tym dniu, w murach „Dygasińskiego” postanowiono uhonorować i nagrodzić najlepszych nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych.

Zebranych w auli serdecznie powitał dyrektor Zespołu Szkół nr 3 mgr Sławomir Wójcik. Podkreślił, że jest to wyjątkowa uroczystość dla chmielnickiego LO. Przypomnił o genezie nauczycielskiego święta, roli i znaczeniu działalności Komisji Edukacji Narodowej w historii polskiej oświaty.

...„Wspomnienia są kartą historii głęboko zakorzenioną w sercach i umysłach ludzkich”. Dziś można dodać, kartą zapisaną pracą kilku pokoleń nauczycieli i losami absolwentów tej szkoły.

...„Dzisiejsza uroczystość ma dla naszej społeczności szczególny wymiar. Jubileusz 50-lecia szkoły, to chwila wspomnień i głębszych refleksji, ale to również okazja do przypomnienia roli i znaczenia tej szkoły, która powstała w 1959 roku i na przestrzeni 50 lat odgrywała istotną rolę w środowisku lokalnym, umożliwiając zdobycie średniego wykształcenia 5015 absolwentom. Warto podkreślić, że jest ona dziś również symbolem uporu, konsekwencji i ogromnych starań lokalnej społeczności. Powstała przecież dzięki zaangażowaniu społecznego komitetu budowy szkoły ona niezwyklej postawie pierwszego dyrektora szkoły – Pana Zenona Radziszewskiego. Człowieka skromnego, który kochał ludzi, kochał młodzież, który podjął się wyzwania, które wówczas wydawało się niemożliwe. Stworzył szkołę bez budynku, wyposażenia i bez środków dydaktycznych. Jej funkcjonowanie przez pół wieku było możliwe dzięki wytrwałej pracy kilku pokoleń nauczycieli.....

...Jest rzeczą znamionną, iż inaugurację naszego jubileuszu możemy rozpocząć 14 października, w dniu tak ważnym dla polskiej oświaty. Pytanie, które nasuwa się dziś jest następujące - co łączy dwa tak odległe w czasie zupełnie różnej rangi wydarzenia jak powstanie Komisji Edukacji Narodowej i jubileusz 50-lecia



Dr. Sławomir Wójcik i kurator Małgorzata Muzoł

tej szkoły? Łączy wiele, bo przecież zarówno działalność Komisji Edukacji Narodowej i działania, które umożliwiły powstanie i rozwój tej szkoły były wyrazem niezależnej myśli edukacyjnej, konsekwencji i uporu. Zarówno wtedy i 50 lat temu ambitne wyzwanie podjęli ludzie o otwartych umysłach, wielkich sercach, którzy dokonali pewnego dzieła, którego sens i znaczenie możemy dostrzec i zrozumieć po latach. To dzięki ich pracy przysłowiowy kaganek oświaty mógł trafić pod strzechy...”

Dr. Wójcik podziękował serdecznie przedstawicielom władz oświatowych i powiatowych za umożliwienie organizacji Powiatowego Dnia Edukacji w murach tej szkoły. Szczególne słowa podziękowania skierował do Kurator Małgorzaty Muzoł, Starosty Kieleckiego Zenona Janusa i jego współpracowników za szczególną troskę i stałe wspieranie szkół i placówek oświatowych powiatu kieleckiego.

Naczelnik Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego Adam Jaskóła przypomniał w skrócie genezę i osiągnięcia Komisji Edukacji Narodowej. Następnie powitał gości przybyłych na dzisiejszą uroczystość w osobach: posła Mirosława Pawłaka, wojewodę świętokrzyskiego – Bożentynę Pałkę – Korubę, świętokrzyskiego kuratora oświaty – Małgorzatę Muzoł, przewodniczącą Rady Powiatu – Tomasza Lato, starostę kieleckiego Zenona Janusa z pracownikami, wicestarostę powiatowego Mariana Ferdka, radnych powiatowych Marka Kwietnia i Bogumiła Pasternaka, rektora Wyższej Szkoły Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych – dr Jana Telusa, władze samorządowe Chmielnika na czele z burmistrzem Jarosławem Zatorskim. Szczególnie gorąco po-



witał przybyłych emerytowanych nauczycieli chmielnickiego LO.

Po powitaniu nastąpiło wręczenie odznaczeń i medali. Postanowieniem Prezydenta RP Srebrne Krzyże Zasługi z rąk wojewody świętokrzyskiego B. Pałki-Koruby otrzymali Ewa Zarzycka z ZS nr 3 w Chmielniku i Czesław Kieszkowski z ZS w Masłowie.

Po wręczeniu Medali za Długoletnią Służbę świętokrzyski kurator oświaty Małgorzata Muzoń wręczyła Medale Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymali je: Urszula Orkisz-Wiącek i Andrzej Kadłubek z Chęciny, Bogumiła Kamińska z Łopuszna i Andrzej Michalski z Krajna. Nagrody Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty otrzymali m. in. Bożena Barwinek z Chęciny i Sławomir Wójcik dyr. ZS nr 3 w Chmielniku.

Ufundowane przez siebie nagrody wręczył starosta kielecki Zenon Janus. Otrzymali je: Wiesław Bucki z ZS nr 3 w Chmielniku, Teresa Jakubowska z Chęciny, Andrzej Kadłubek z Chęciny, Bogdan Kalwat z Podzamcza, Irena Marcisz z Łopuszna, Beata Osmólska – Kaleta z Piekoszowa i Janusz Szczygielski z Bodzentyna. W imieniu odznaczonych podziękował Andrzej Kadłubek, dyr. Zespołu Szkół nr 2 w Chęcinach.

Decyzją dyrektora Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku nagrody otrzymali: Ewa Zarzycka, Anna Wolska, Robert Zawierucha, Adam Samburski, Andrzej Cupryjak-Socha, Jarosław Olesiński, Sylwester Panek i Tomasz Pawłowski.

Kiedy dyr. Wójcik przypomniał rolę, jaką w historii naszego liceum odegrali emerytowani już nauczycieli, na sali rozległy się gromkie brawa. W ten sposób

wszyscy obecni pochyliłi czoła przed pedagogami, którzy wyedukowali nawet po trzy pokolenia. A są nimi: Wanda Angielska, Maria Balińska, Tadeusz Baliński, Maksymilian Gadawski, Maria Gremba, Marianna Jasińska, Wojciech Korona, Maria Kwiatkowska, Barbara Piasecka, Marianna Niedbała, Anna Jamroży, Krystyna Jasińska, Krystyna Staszowska, Zofia Radziszewska, Henryk Kuliński, Jerzy Dalach, Stanisław Majewski i Henryk Makowski. Wszyscy, którzy przybyli na tą podniosłą uroczystość otrzymali z rąk dyr. S. Wójcika i jego zastępcy Roberta Zawieruchy pamiątkowe dyplomy i kwiaty.

Zwracając się do przybyłych dyr. Sławomir Wójcik powiedział m.in. „...Składam Wam serdeczne podziękowania ze serce, trud i wielki wysiłek, który był udziałem każdego z Was. Kiedy 22 lata temu rozpoczynałem pracę w tej szkole zarówno dla mnie oraz dla moich koleżanek i kolegów, obecnych również na tej sali, byliście Państwo wzorem nauczycieli, obdarzonych dużym talentem pedagogicznym. Ale byliście wzorem również dlatego, bo potrafiłiście wokół siebie stworzyć dobrą, serdeczną, życzliwą atmosferę, potrafiłiście zyskać sympatię swoich uczniów i wychowanków, cieszyliście się autorytetem środowiska w którym razem żyliśmy...” Wspomniał wszystkich byłych dyrektorów LO, a swoim poprzednikiem powiedział: „...Pragnę dzisiaj w sposób szczególny podkreślić, że w latach 1982 – 2006 dyrektorem tej szkoły był mój wspólny poprzednik, Pan Henryk Kuliński”, co wszyscy obecni skwitowali gorącymi brawami. „Był zaangażowanym wychowawcą, niezwykle



Marzena Lewicka-Sadłocha

kompetentnym nauczycielem, ale i wymagającym dyrektorem. Należy jednak podkreślić, że wymagał od nauczycieli, ale wymagał przede wszystkim od siebie, ucząc nas sztuki dydaktycznej”. W imieniu nieobecnego dyr. Henryka Kulińskiego dyplom i kwiaty odebrała jego córka Magdalena Kulińska, nauczyciel matematyki w chmielnickim LO.

Dyplomy dla wieloletnich pracowników szkoły otrzymali: Barbara Chruścińska, Barbara Bracisiewicz, Barbara Michalska i Tomasz Radwański.

Na zakończenie części oficjalnej dyr. Wójcik powiedział – „W Dniu Edukacji Narodowej pragnę przekazać Gronu Pedagogicznemu naszego liceum najlepsze życzenia. Należy również podkreślić, że choć na przestrzeni 50 lat gdy historia łączyła się tutaj z rozwojem i tak wiele w tej szkole się zmieniło, zmieniały się programy nauczania, podręczniki, organizacja szkoły, ale jedno wciąż pozostaje niezmiennie. Wciąż wychowujemy młodzież w duchu tych samych wartości – szacunku, odpowiedzialności, życzliwości, poczuciu naszej narodowej tożsamości. I zawsze cechą tej szkoły była serdeczna atmosfera, którą wspólnie tworzyliśmy ...Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim nauczycielom, pracownikom szkoły, którzy przez te lata angażowali się w codzienne życie szkoły oraz wszystkim osobom, które wspierały tą szkołę w czasie jej długiej historii ...”

Poseł Mirosław Pawlak odczytał list gratulacyjny od wicepremiera Waldemara Pawlaka. Ks. dziekan Franciszek Siarek przekazał życzenia wszystkim nagrodzonym oraz Gronu Pedagogicznemu LO.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych profesorów chmielnickiego LO – Zenona Radziszewskiego, Aleksandra



Koczura, Jana Misztala, Jadwigi Sikory, Władysława Gmyra, Waldemara Rajcy, Grażyny Kwiatkowskiej i Michała Jasińskiego.

Następnie goście obejrzeni okolicznościową prezentację multimedialną o bogatej historii liceum i jego bieżącej działalności, przygotowaną przez uczniów pod kierunkiem Witolda Francuza.

Część artystyczną rozpoczęła wschodząca gwiazda polskiej sceny muzycznej, Marzena Lewicka – Sadocha, absolwentka chmielnickiego LO, która swą karierę muzyczną zaczynała tutaj w szkolnym zespole „FON”.

Następnie Koło Teatralne zaprezentowało sztukę „Świętoszek” Moliera w reżyserii Anny Wolskiej. Szkolni aktorzy bardzo przekonująco wcieli się w powierzone im role, co spotkało się z żywiołową reakcją widzów. Zespół wokalny przygotowany przez Marię Świerczewską przygotował kilka piosenek, do których akompaniował zespół muzyczny pod kierunkiem Henryka Makowskiego. Ale prawdziwym hitem był taniec nowoczesny w wykonaniu grupy dziewcząt w opracowaniu Katarzyny Musiał. Wycucie rytmu, ekspresja, żywiołowa muzyka, a przede wszystkim mowa ciała, zmysłowe kostiumy i smukłe sylwetki tancerek powodowały, że szczególnie męska część publiczności reagowała żywiołowo. Na zakończenie części artystycznej wszyscy odśpiewali „Piosenkę o Chmielniku”, której słowa napisał śp. Waldemar Rajca, a muzykę skomponował Andrzej Żądło.

A więc inauguracja jubileuszu LO w Chmielniku za nami. O kolejnych jego etapach będziemy informować na bieżąco. Wkrótce na łamach naszego miesięcznika zaprezentujemy szczegółowy kalendarz obchodów 50 – lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Adolfa Dygasińskiego w Chmielniku.

Tekst i zdjęcia Jarosław Banasik



PIOSENKA O CHMIELNIKU

*Życie płynie jak wody Sekwany
W lustrach okien przegląda się las
Chwili jednaj ktoś czeka latami
Gdzieś w uliczkach zaplątał się czas.
A nad miastem wysoko, gdzie błękit
Szary obłok wędruje gdzieś w dal,
Ile jeszcze przed Tobą pożegnań,
Ile miejsc, których będzie Ci żal*

*Pamięć jak nitka się przedzie
Zanim odejdiesz
Wspomnień paciorki
Czas ponawlekać na nić.
Listy westchnieniem pisane
W oczach Twych zamieć
Ślady na piasku
Dni co uciekły od dat*

*Cóż, że Chmielnik nie żegna Cię łzami
Świat dla wszystkich jednaką ma twarz
Stary zegar odzyskał już pamięć
Do odejścia już daje Ci znak.
Życie płynie jak wody Sekwany
Dygasiński już wita nas w drzwiach,
A w alei miłości kasztany
Nad głowami splatają nam dach...*

Pamięć jak nitka się przedzie..

*słowa Waldemar Rajca
muzyka Andrzej Żądło*

Dzień ziemniaka z firmą EUROPLANT

Po raz kolejny, 10 lipca 2009 roku, w miejscowości Łągiewniki, gmina Chmielnik odbyło się spotkanie rolników producentów ziemniaka z województwa świętokrzyskiego. Jak co roku „Dzień Ziemniaka” i spotkanie na polu demonstracyjnym były doskonałą okazją do wymiany doświadczeń plantatorów z zakresu ochrony, doboru odmian czy zagadnień technologicznych.

Nie uszły uwadze zainteresowanych możliwości nabycia materiału kwalifikowanego, problemy cenowe związane ze zbytem ziemniaka, a także wzmożona presja chorób grzybowych na plantacjach. Na polu doświadczalnym w gospodarstwie Bolesława Pawłowskiego ze Zrecza Dużego, laureata Agroligi 2008, w bieżącym roku goszczący rolnicy mogli obejrzeć 10 odmian ziemniaka jadalnego firmy EUROPLANT Handel Ziemniakami Sp. z o.o. Zarówno dobór kolekcji odmian, jak i stan upraw wzbudził uznanie zwiedzających. Tegoroczną imprezę zorganizowano dzięki połączeniu sił firm: EUROPLANT HZ Sp. z o.o., Bayer CropScience i ŚODR Modliszewice. „Dzień Ziemniaka” z firmą EUROPLANT rozpoczął się wizytą rolników na polkach doświadczalnych ziemniaka. Charakterystykę kolekcji odmian omówił przedstawiciel firmy w Polsce Południowej, Jan Sztepiuk. Zwrócił szczególną uwagę na rolę materiału sadzeniowego w uprawie, poprawność w doborze odmian zgodnie z ich przeznaczeniem oraz na obowiązujące w ziemniaku jadalnym typy kulinarne, jakże często pomijane w Polsce przy sprzedaży dla standardowego odbiorcy, a warunkujące ich przydatność i cechy mięszu po ugotowaniu. Przedstawiona kolekcja ziemniaka składała się z kreacji jadalnych, którą stanowiły odmiany bardzo wczesne: Colette, Gloria, wczesne: Vineta, Bellarosa, Rosalind, Ewelina, Augusta, średnio wczesne: Romana, Red Fantasy, średnio późne: Jelly. Wśród przedstawionych nowości należy wyróżnić takie odmiany jak: Bellarosa, Ewelina, Romana, Jelly. Nie należy zapominać o Vinecie – ziemniaku nr 1 w Polsce.. Na plantacji rolnicy mogli dokonać praktycznej oceny aktualnego stanu wegetacji ziemniaków a określenie zagrożeń oraz sposoby postępowania w najbliższym czasie przybliżył zebrany Grzegorz Klusek z ŚODR Modliszewice. Dużo uwagi poświęcono procesowi zapobiegania zawirowaniu odmian, prowadzącego do ich degradacji i wyradzania. Nowe rozwiązania w programie ochrony ziemniaka w bieżącym roku przedstawił plantatorom Krzysztof Kantor z firmy Bayer CropScience Sp. z o.o. Zaprezentowany, kompletny program ochrony prowadzi do utrzymania pełnej zdrowotności uprawy od sadzenia, aż do zbioru. Zaakcentował, przybliżając zainteresowanym formułację i efekt zwalczania szkodników połączony z długotrwałym działaniem nowego insektycydu Proteus. Zapoznano również rolników z nową technologią nawożenia ziemniaka firmy Timag Agro polska Sp.z o.o. Miłym akcentem tegorocznego „Dnia Ziemniaka” była wizyta na polu korekcyjnym burmistrza Miasta i Gminy Chmielnik Jarosława Zatorskiego, który uhonorował Jana Sztepiuka z firmy Europlant i Grzegorza Kluska z ŚODR Modliszewice stosownymi dyplomami za wieloletnie zaangażowanie i współpracę z rolnikami gminy Chmielnik. Liczna grupa uczestników oceniła tegoroczne spotkanie jako bardzo pozytywne i udane, wnoszące konkretną wiedzę poznawczą, dające możliwości wymiany doświadczeń w zawężonej i specjalizującej się branży ziemniaczanej, w której pozostają najlepsi.

Grzegorz Klusek

Wystawa plastyczna



zdjęcia W. Kwiatkowski

W niedzielę 20 września br. w Domu Kultury w Chmielniku otwarto wystawę malarstwa Waldemara Rękawika. W wernisażu uczestniczyło około 40 miłośników sztuki. Władze samorządowe Miasta i Gminy Chmielnik reprezentowali: przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Kulpiński i jego zastępczyni Beata Przeździecka. Artystę zaprezentował dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Włodzimierz Marchewka. Waldemar Rękawik urodził się 10 lutego 1961 roku w Starachowicach. Ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach. Uprawia malarstwo, rysunek, pastele. Inspirują go różne style i kierunki w malarstwie. Przygodę z tą dziedziną sztuki rozpoczął w latach siedemdziesiątych ub. wieku, w liceum plastycznym. Brał udział w kilku wystawach zbiorowych i dwóch indywidualnych w Starachowicach. Działal w amatorskim ruchu plastycznym w swoim rodzinnym mieście. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień w konkursach. W 1987 r. otrzymał nagrodę za zajęcie II miejsca w Ogólnopolskim Plenerze Malarskim w Kuterach koło Starachowic. Dwa lata wcześniej okazał się zwycięzcą w konkursie grafiki w Świdniku koło Lublina. Otrzymał wyróżnienie w V edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” w 2007 r., a w roku 2009 okazał się zwycięzcą VII edycji. W tym samym roku otrzymał wyróżnienie w konkursie plastycznym „Pragnę zwyciężyć”, w Końskich. Jego prace znajdują się w kolekcjach prywatnych w kraju i zagranicą. W twórczości Waldemara Rękawika dopatrzeć się można świadomego czerpania inspiracji z malarstwa I połowy XX wieku w tym z abstrakcjonizmu.

wk

Unia Europejska pomoże

W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach w dniu 1 października 2009 roku została podpisana pre-umowa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007 - 13 dla projektu „Świętokrzyski Sztetl - kampania promocyjna”, złożonego do Osi priorytetowej 2 - „Wsparcie innowacyjności, budowa społeczeństwa informacyjnego

oraz wzrost potencjału inwestycyjnego regionu” do działania 2.3 - „Promocja gospodarcza i turystyczna regionu”.

Pre-umowa została zawarta pomiędzy Zarządem Województwa reprezentowanym przez Adama Jakubasa - marszałka województwa świętokrzyskiego i Marcina Perza - członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego a Chmielnickim Centrum Kultury w Chmielniku,

reprezentowanym przez Włodzimierza Marchewkę - dyrektora ChCK.

Szacunkowa wartość projektu „Świętokrzyski Sztetl - kampania promocyjna” wynosi 825.000,00 PLN, środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynoszą 666.000,00 PLN, co stanowi 80% wydatków kwalifikowanych.



Ślubowały pierwszaki

W obecności burmistrza Jarosława Zatorskiego, dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców, nauczycieli, pracowników Wydziału Oświaty Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik, odbyły się uroczyste ślubowania uczniów klas pierwszych Gimnazjum im. gen. Kazimierza Tańskiego w Chmielniku, Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego z filiami w Sędziejowicach, Śladkowie Małym i Sędziejowicach oraz Szkół Podstawowych w Lubani i Zreczu Dużym. Podobnie jak w latach minionych wydarzenia te miały ciekawą artystyczną oprawę, przygotowaną przez uczniów klas starszych, pod opieką odpowiedzialnych nauczycieli. W zaprezentowanych przedstawieniach nie zabrakło pięknie deklamowanych wierszy, piosenek i porywających tańców inspirowanych folklorem i współczesnymi rytмами. Wiele uciechy sprawiły „otrzesiny” którym poddano pierwszaków, pełna humorystycznych akcentów zabawa, między innymi z odcinaniem „beanich” rogów, symbolicznym myciem i stryżeniem. Emocje towarzyszyły egzaminom dla pierwszoklasistów, którzy musieli się wykazać podstawową wiedzą na temat ojczystego kraju, godła, oraz znajomości liczenia, przyrody i regionu który zamieszkują wraz z rodzinami. Testy we wszystkich szkołach wypadły pomyślnie i nic nie stało na przeszkodzie, aby przystąpić do ceremonii ślubowania. Na hasło „baczność sztandar szkoły” lub „flagę państwową wprowadzić”, wszyscy powstali, rozległy się dźwięki „Mazurka Dąbrowskiego”, a gdy zamilkły ostatnie akordy hymnu państwowego, pierwszoklasiści wypowiedzieli rotę ślubowania - „Ślubuję być dobrym Polakiem, dbać o dobre imię swojej szkoły. Będę uczyć się w szkole jak kochać Ojczyznę. Jak dla niej pracować kiedy urosnę. Będę się starać być dobrym uczniem, swym

zachowaniem i nauką sprawiać radość rodzicom i nauczycielom!” Każdy siedmiolatek symbolicznym dotknięciem w prawe ramię, ogromnym symbolicznym piórem lub ołówkiem, został pasowany na ucznia. Wszyscy odcisnęli swoje paluszki w kronice szkoły. Brawami zaakceptowano przystąpienie do szkolnej społeczności, najmłodszych kolegów, a powagę tego wydarzenia podkreślały wystąpienia dyrektorów szkół, burmistrza, proboszczów parafii w Chmielniku i Piotrkowicach oraz przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego. Oficjalni goście wyrazili swoje zadowolenie z poziomu wiedzy, wykazanej przez małych bohaterów szkolnych wydarzeń. Gratulowali uczniom i składali serdeczne życzenia na dalsze lata nauki. Burmistrz Jarosław Zatorski rozmawiał z uczniami i zadawał pytania dotyczące znajomości poszanowania przyrody i kraju rodzinnego. Podkreślał potrzebę pilnej nauki, przyswajania języków obcych oraz zgodnego życia w rodzinie. Na zakończenie uroczystości, najwyraźniej przejęci swoją rolą pierwszoklasiści, otrzymali słodycze i żegnani oklaskami udali się do swoich klas. - „Byłam bardzo wzruszona uroczystością przyjęcia do uczniowskiego grona mojego synka. To po chrzcie świętym drugie w jego życiu poważne i ważne wydarzenie. Będąc matką, najlepiej wiem jak wielkie emocje towarzyszyły mi, w dniu dzisiejszym. W imieniu rodziców, składam bardzo serdeczne podziękowania nauczycielkom, które od września pracują nad tym, aby powierzone ich opiece dzieci zdobywały nową, rozległą wiedzę tak bardzo potrzebną w przyszłości. Jesteśmy wszyscy pełni uznania dla pań nauczycielek i uczniów klas starszych, dzięki którym ślubowanie miało piękną oprawę artystyczną - mówiła szczęśliwa mama, obecna na uroczystości w Chmielniku, a my nie wątpimy, że wyraziła odczucia wszystkich rodziców, pierwszoklasiistów ślubujących w wyżej wymienionych szkołach.

Waldemar Kwiatkowski



Nauka to męska rzecz!

Pierwsza męska klasa w Zreczu Dużym !!!

W dniu 30.10.2009 r. odbyło się w Szkole Podstawowej w Zreczu Dużym ślubowanie kasy pierwszej. I jest to pierwsza męska klasa w historii tej szkoły i ewenement bez wątpienia o krajowej skali. Na pięknej uroczystości przyjęto do braci uczniowskiej ośmiu chłopców. W tym aż dwie pary bliźniaków !!! Tego nie wymyślono by nawet w naszym Sejmie!

Byli to: Majka Mariusz i Majka Mateusz oraz Pechiński Paweł i Pechiński Piotr. Życzymy im przyszłości nie gorszej od tych „co ukaradli księżyc”, a także

„Reszta świata” to Bracichowicz Kacper, Koźbial Karol, Leszczyński Michał i Pietrzyk Natalian. Na zaproszenie dzieci przybyły władze samorządowe, na czele z burmistrzem Miasta i Gminy Chmielnik – Jarosławem Zatorskim. Nad Beanami (tak nazywano kandydatów na uczniów) czuwał wielki magik (tu w osobie Radka Breli), który poddawał chłopców różnym próbom. Wiedze i umiejętności dzieci sprawdzało pięć wróżek – mądrości, pracy, śpiewu, miłości i tańca. Wszyscy zdali egzamin, a Beani poprzez umycie, uczesanie, naznaczanie kredą i obcięcie rogów

stali się uczniami. Pasowania dokonała dyrektorka Aneta Rogala, a pamiątkowe dyplomy wręczyła wychowawczyni – Anna Kowalska. Świadcami obietnicy złożonej przez pierwszoklasistów byli nauczyciele, rodzice, uczniowie i przyjaciele szkoły. Program artystyczny wzbudził wielkie emocje, gdyż rewelacyjnie wypadły w tańcach współczesnych uczniowie z klas I – III. Dziewczynki i chłopcy z klas starszych zaprezentowali taniec w meksykańskich rytmach. Posypały się gromkie brawa. W nagrodę pierwszaki otrzymały od swoich rodziców słodkie rożki obfiteści.

Męska klasa to przede wszystkim wyzwanie dla pedagogów. Bez wątpienia nie będzie to typowa klasa. Zawsze przecież, jak sam sięgam pamięcią wstecz, w pierwszej klasie najfajniej ciągnęło się koleżanki za warkocze i rozwiązywało im kokardy. A za co ciągnąć kolegów?

Jak przekazała nam dyr. Aneta Rogala, w przyszłym roku szykuje się klasa o miażdżącej przewadze dziewczynek z jednym tylko rodzynkiem płci męskiej. A swoją drogą mieszkańcy tego obwodu szkolnego mogliby zdradzić tajemnicę, jak oni to robią, że „raz dziewczynka, raz chłopaczek”. A może sprzyjają temu festyny lokalne „pod chmurką”? Prosimy o bliższe wyjaśnienia naszego Sołtysa Roku.

J.B.



INFORMACJA ChCK

Chmielnickie Centrum Kultury zrealizowało zadanie dofinansowane w ramach programu „Rozwój infrastruktury kultury” ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzące z Funduszu Promocji Kultury. Zadanie to pod nazwą „Zakup wyposażenia Chmielnickiego Centrum Kultury” obejmowało zakup niżej wymienionych elementów wyposażenia:

1. Tablet LCD Wacom Cintiq 21UX z wyposażeniem (Corel Painter 11, wkłady standardowe i Intocus Pen)
2. Zestaw komputerowy HP dv5-1210
3. Ploter tnący GCC Puma 3 ze stojakiem i oprogramowaniem
4. Oprogramowanie specjalne: CorelDRAW Graphics Suite oraz Kaspersky Anti-Virus 2009PL
5. Dwie lustrzanki cyfrowe z wyposażeniem Sony Alfa 350
6. Dyktafon cyfrowy Olympus VN-6500PC z mikrofonem
7. Palnik gazowy z zespołem automatyki i kontroli.

Łączne nakłady na zakup wyżej wymienionego wyposażenia wyniosły 49 600 zł, z tego udział dotacji MKiDN w wysokości 30 000 zł.

Dzięki tym zakupom doposażono w nowoczesny sprzęt elektroniczny (aparaty fotograficzne, komputer z oprogramowaniem i dyktafon) dziennikarzy Nowego Kuriera Chmielnickiego a tablet oraz ploter poprawiły wyposażenie pracowni plastycznej. Palnik gazowy umożliwił przebudowę kotłowni olejowej na tańsze paliwo gazowe.

II Festiwal Pierogowy

W niedzielę 11 października br. w Domu Kultury w Chmielniku odbył się II Festiwal Pierogowy, zorganizowany przez Chmielnickie Centrum Kultury. Dwadzieścia osiem rodzajów pierogów oceniało jury w składzie: Bożena Stępień z-ca burmistrza Chmielnika, Agnieszka Pawłowska - gł. księgowa ChCK, Włodzimierz Marchewka - dyrektor ChCK i Andrzej Pęczalski - artysta fotografik, Marek Maciągowski - dziennikarz. Pierogi z mięsem, kapustą, serem, żołądkami a nawet z kaszanką przyrządziły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szyszczycach i Zreczu Chałupczńskim, zespołu „Śladkowiarki”, Koła Emerytów i Rencistów w Chmielniku, kuchni Szpitala Powiatowego w Chmielniku oraz młodzież z klubu „Wolna Strefa” w Przededworzu. Jury stanęło przed trudnym zadaniem spróbowania każdego rodzaju pierogów, a Andrzej Pęczalski komentował – „To była niełatwa praca. Pieróg pierogowi nierówny. Były takie, które sprawiały, że człowiek po ich skosztowaniu czuł się błogo, ale i takie, których dalszej produkcji nie polecamy”. „Ocenialiśmy smak, zapach, konsystencję ciasta i nadzienia – mówiła przewodnicząca jury Bożena Stępień. Okazało się, że choć nazwa pierogów jest taka sama, produkt finalny może być zupełnie różny. Wyjątkowo dobrej ręki wymagają pierogi z grzybami. Wystarcz przesolić, albo dodać zlej kiszzonej kapusty i zepsuje się smak grzybów. Po degustacji i podsumowaniu punktów okazało się, że za najlepsze uznano pierogi z serem przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Szyszczyc. Tam też powędrował honorowy tytuł „Mistrza Pierogowego Miasta i Gminy Chmielnik za 2009 rok”. Drugie miejsce zdobyły pierogi ruskie przygotowane przez kuchnię Szpitala Powiatowego w Chmielniku. Nagrodę publiczności zdobyły pierogi z mięsem zrobione przez panie z Koła Emerytów i Rencistów z Chmielnika. Nagrody specjalne dla wszystkich uczestników festiwalu przygotował i wręczył burmistrz Chmielnika Jarosław Zatorski. - Nasz festiwal promuje tradycje dawnej kuchni oraz kulinarne umiejętności pań domu z gminy Chmielnik oraz jest okazją do wspólnej zabawy powiedział dyrektor Włodzimierz Marchewka, zapraszając do uczestnictwa w festiwalu w przyszłym roku. Degustację uatrakcyjniły wesołym śpiewem, lu-

dowe artystki ze Śladkowa Małego. Pierogi znane są w Polsce prawdopodobnie już od XIII w. Sprowadzone zostały przypuszczalnie z Dalekiego Wschodu poprzez Ruś. Podobno (według Wikipedii) biskup Jacek Odrowąż zachwyił się ich smakiem podczas bytności w Kijowie i dzięki niemu zagościły w Polsce. Słowo „pierogi” pojawia się w drugiej połowie XVII w. Kiedyś pierogi przygotowywane były wyłącznie z okazji świąt i każde święto miało swój różniący się farszem i kształtem pieróg, np. „kurniki” - duże pierogi weselne z różnymi nadzieniami, zawsze z dodatkiem mięsa kurzego, „kny-sze” - pierogi żałobne, podawane na stypie, „kolaski” - pieczone w styczniu, na pamiątkę pogańskiego święta „Kolady”, „hreczuszki” - przyrządzane z mąki gryczanej, „śnieżki” i „socznie” - słodkie pierożki pieczone najczęściej z okazji imienin. Pierogi są potrawą wykonaną z ciasta gotowanego, pieczonego lub smażonego na głębokim tłuszczu, cienko rozwałkowanego i wypełnionego różnymi nadzieniami. W Polsce jako nadzienie najczęściej występują: mięso mielone i wstępnie podsmażane, w kołdunach litewskich surowe, kiszona kapusta z grzybami, owoce sezonowe (jagody, truskawki itp.), kasza gryczana, twaróg na słodko lub z ugotowanymi ziemniakami z dodatkiem podsmażanej cebuli tzw. ruskie pierogi. We wschodniej Polsce bardzo popularną tradycyjną potrawą są pierogi z soczewicą. Lokalnie na wschodniej lubelszczyźnie popularne są pierogi, których główny składnik stanowią ser, ziemniaki i suszona mięta, która nadaje im lekko cierpki smak. W innych krajach jako nadzienie stosuje się też: jaja na twardo, ryby, szpinak, marmoladę, a nawet miód lub czekoladę. - Wasze miasteczko zadziwia mnie, komentował przybyły z Berlina, Albin Sokołowski. Do tej pory, wiadomości o Chmielniku czerpałem z internetu i publikacji prasowych. Teraz widzę, że nie ma nich nawet trochę przesady. Przoduje w wielu dziedzinach życia. Jest mądrze zarządzane, a wrześniowe wydarzenia kulturalne w stolicy Niemiec z udziałem chmielniczank, wystawiły wysoką ocenę ludziom odpowiedzialnym za promocję Chmielnika w kraju i Europie.

Waldemar Kwiatkowski





Będzie ciepło

15 września br. w Szkole Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku, w obecności burmistrza Jarosława Zatorskiego, jego zastępczyni Bożeny Stępień, sekretarza Andrzeja Piwowarskiego oraz pracowników Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik: Agnieszki Bębacz, Renaty Ćwiek i Zbigniewa Kuzy, dokonano wstępnego podłączenia kotłowni i kuchni szkolnej do sieci gazowej.

Uruchomienia kotłowni dokonał dyrektor szkoły Hieronim Górski w obecności konserwatora Zdzisława Ziółkowskiego oraz Leszka Oszywy – głównego wykonawcy i Antoniego Śledzia, odpowiedzialnego za sprawne ustawienie urządzeń. – Wykonanie inwestycji zamknęło się w kwocie (zgodnie z rozstrzygniętym przetargiem) 93.303 złotych.



Ten sposób dostarczania energii zapewni zwiększenie komfortu pracy w stołówce szkolnej i odpowiedni po-

ziom temperatury w pomieszczeniach – komentował Hieronim Górski.

wk

Pierwszy śnieg

Sprawdziły się przepowiednie pogody prognozowane od tygodnia w programach informacyjnych TVP. Zima w tym roku zaatakowała wyjątkowo wcześnie. W nocy z wtorku na środę 14 października br. biały puch pokrył okolicę. Opady śniegu chwilami zmieniały się w dokuczliwą zawieję. Problemy mieli nie tylko zmotoryzowani, ale także piesi, którzy musieli brnąć w śnieżnej brei, uważając, aby nie poślizgnąć się na mokrej nawierzchni chodnika lub jezdni. Większość mieszkańców „przeprosiła się” z ciepłymi paltami, kurtkami czapkami i szalikami. Nagłą zmianą pogody wydawał się być nie przejęty jedynie posąg przedstawiający ś.p. biskupa Mieczysława Jaworskiego, który niezmiennie od wielu już lat zdaje się wypatrywać z cokołu, rozśpiewanej pielgrzymki zamojskiej.



Historia powstania Szkoły im. Królowej Jadwigi w kieleckiej prasie

W dwudziestoleciu międzywojennym w Chmielniku wybudowano gmach szkoły zawodowo – przemysłowej im. Królowej Jadwigi. Gazeta Kielecka żywo interesowała się powstaniem tej placówki oświatowej i żywo relacjonowała poczynania związane z budową i działalnością szkoły. Oto wzmianki i artykuły informujące opinię publiczną o postępach w postawieniu ośrodka edukacyjnego na mapie przedwojennego Chmielnika (pisownia oryginalna artykułów).

Piotr Krawczyk

GAZETA KIELECKA Nr 68 z 23 sierpnia 1925 r., str. 3:

Chmielnik. W dniu 23 bm. w niedzielę o godzinie 1 po poł. Odbędzie się w Chmielniku uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły zawodowo-przemysłowej imienia Królowej Jadwigi.

GAZETA KIELECKA Nr 74 z 13 września 1925 r., str. 3:

Budowa nowej szkoły w Chmielniku. W dniu 23 sierpnia br. w Chmielniku odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły żeńskiej zawodowo-przemysłowej im. Królowej Jadwigi.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem w b. kościółku parafialnym, poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Wojtyś. W czasie uroczystości przemawiali pp. starosta powiatu Stopnickiego – Plenkiewicz, Burmistrz miasta Buska – Galdziński i wójt gminy Chmielnik – Styczeń.

Na uroczystość przybyli pp. starostowo Plenkiewiczowie, burmistrz m. Buska Galdziński, proboszcz parafji Balice ks. Mi-

loch, Wysocka, Starkiewicz, inż. Gąsiorowski, Adam Ficek z Buska, oraz okoliczni ziemianie i włościanie.

Koszta budowy szkoły obliczone są na 90.000 zł. budowa potrwa około dwóch lat, o ile rząd nie udzieli celem przyspieszenia budowy subsydium w wysokości 50 proc. jej kosztów.

Skromne przyjęcie w sali szkolnej zakończyło uroczystość. Prezesem Komitetu Budowy Szkoły jest p. Henius.

GAZETA KIELECKA Nr 16 z 24 lutego 1927 r., str. 3:

Chmielnik – Na budowę szkoły. Komitet budowy szkoły im. królowej Jadwigi w Chmielniku pod protektoratem p. Manteufflowej, przewodniczącej Wojewódzkiego Komitetu Społecznego organizuje na dzień 26 bm. zabawę taneczną, która odbędzie się już w gmachu nowo-wybudowanym.

Na liście gospodarzy figurują: Panie: Z. Bolechowska, F. Dalderowa, H. Grelowa, A. Heniusowa, J. Hiżycka, J. Kaźmierczakowa, M. Kazubińska, M. Lipowska, M. Mazurkiewiczowa, J. Nowakowska, M. De Phullowa, M. Panasówna, H. Śliwińska, J. Zychowiczowa oraz Panowie: G. Dalder, I. Dłużewski, H. Henius, B. Hańczko, Wł. Koszarski, J. Konarzewski, E. Lipowski, R. Odrobiński, G. De Phull, A. Poleski, St. Śliwiński, W. Woch, F. Wolańczyk, S. Zychowicz, A. Zamojski i Adolf Zamojski.

Dochód z zabawy przeznaczony zostanie na zakup urządzeń wewnętrznych dla szkoły.

GAZETA KIELECKA Nr 45 z 12 czerwca 1927 r., str. 3:

Chmielnik. Dzisiaj dn. 12 bm. w godzinach przed południowych odbyło się uroczyste poświęcenie nowo-wybudowanego



gmachu szkoły żeńskiej zawodowo-przemysłowej im. królowej Jadwigi, oraz bursy dla dziewcząt przy tej szkole.

GAZETA KIELECKA Nr 59 z 31 lipca 1927 r., str. 3:

Bursa w Chmielniku. Przy szkole żeńskiej, rzemieślniczo-zawodowej w Chmielniku powstaje Bursa dla dorastających sierot, która będzie gotowa na wrzesień rb.

Samorządy preliminowały na Sanatorium i Bursę sumy budżetowe, więc Komitet społeczny zwrócił się do nich o nadesłanie tych sum, jak najprędzej.

GAZETA KIELECKA Nr 60 z 4 sierpnia 1927 r., str 3:

Z Chmielnika. 12 czerwca obchodził Chmielnik uroczystość poświęcenia gmachu szkoły zawodowo-przemysłowej dla dziewcząt.

W obecności licznie zgromadzonego miejscowego społeczeństwa, oraz przybyłych z okolicy dokonał poświęcenia miejscowy proboszcz ks. Kanonik Bittner w asystencji ks. proboszczów Miłocha, Wąsika i ks. wikarego dr. Sobalkowskiego. Uroczystość rzeczona wypadła tem wspanialej, że odbywający się w tymże

dniu odpust św. Trójcy, w przylegającym do przyszłej szkoły kościółku, zaciągnął do Chmielnika liczne rzesze pobożnych.

Świat urzędowy reprezentowali: pani wojewodzina Mantufflowa, wice-województwo Kroebłowie oraz starosta Plenkiewicz. Nie bez słuszności może być Chmielnik dumny z powstającej szkoły. Brak średnich i niższych szkół zawodowych, fachowych był przedmiotem długich dyskusji, podobnie jak do dziś jest troską całego polskiego społeczeństwa. Chmielnik tym razem dał przykład – czynnego troskania się, gmach bowiem nowozbudowany jest dziełem ofiarności miejscowych obywateli, wspomaganej w pewnej mierze przez rząd i samorządy.

Przeprowadzenie tak pomyślnie całej akcji jest zasługą w pierwszym rzędzie Komitetu Budowy Szkoły, a zwłaszcza przewodniczącego p. Heniusa Henryka, który swą niezmożoną energią, pomimo nadzwyczajnych trudności stale posuwał budowę naprzód i gospodarza Komitetu p. Daldera Gustawa, którego fachowe wiadomości z zakresu budownictwa jak również pełna poświęcenia praca oddały nieocenione usługi tak Komitetowi jak i samej sprawie. Chmielniczanie.



Jarmark

W każdy czwartek, od białego rana, w kierunku targowicy przy ulicy Szydłowskiej zmierza sznur pieszych i zmotoryzowanych mieszkańców gminy. Wiedzie ich w to miejsce potrzeba kupna rzeczy niezbędnych w gospodarstwie domowym i życiu codziennym. Na niezliczonych straganach i stoiskach, drobni handlowcy wystawiają przysłowiowe „mydło i powidło”. Można tutaj nabyć świeże owoce i warzywa, sadzonki drzew i krzewów, nasiona kwiatów i zbóż. Komu potrzebna solidna siekiera, kosa, motyka lub graca znajdzie ją tutaj bez problemu. Obok kowalskiego rękodziela stoją nowoczesne elektryczne wiertarki, kosiarki, szlifierki, pompy wodne itp. kuszące przystępną ceną i świeżością kolorowego lakieru, ułatwiające pracę urządzenia mechaniczne. Na parkanie pyszną się bo-



gactwem wzorów kobierce i dywany, nieco dalej firany, kołdry i poduszki. Kupcy oferują również meble, stoliki, krzeselka i taborety. Lśnią w słońcu garnki, dzbanki, patelnie i inne elementy wyposażenia kuchni. Najwięcej jednak w tym miejscu straganów z odzieżą i butami. Każdy znajdzie coś dla siebie. Buszują więc pomiędzy straganami młodzi i starzy. Dziewczęta przymierzają kuse spódniczki, bluzeczki i inną garderobę. Starsze panie, ze względu na porę roku, poszukują ciepłych swetrów, kurtek, spódnic lub spodni. Ożywiony ruch panuje przy stoiskach z ciepłymi, zimowymi butami. Do kupna towaru zachęcają obcojęzyczni przekupnie, u których odzież można kupić po znacznie niższych cenach niż u rodzimych handlarzy. Przez kilka dopołudniowych godzin panuje tutaj ścisk i gwar, potem kupcy zaczną związać swoje kramy a do akcji wkroczą służby porządkowe, których zadaniem jest uprzątnąć pozostawiony przez sprzedających i kupujących bałagan. Za tydzień handel rozpocznie się od nowa, w cyklu niezmiennym od 1551 roku, kiedy to prawo urządzania czwartkowych targów, na wniosek dziedzica Jana Oleśnickiego, w przywileju erekcyjnym nadał król Zygmunt August.

– Jakkolwiek w mieście istnieje kilkadziesiąt sklepów spożywczych i przemysłowych, to jednak od czasu do czasu lubię robić zakupy na targowicy. Ceny raczej nie różnią się od tych sklepowych, nie ma możliwości przymierzenia odzieży bez zwracania na siebie uwagi, ale panuje tutaj specyficzny klimat bazaru, który przyciąga mnie w to miejsce, szczególnie w pogodne dni – powiedziała nam pani Agnieszka, dźwigająca w obu rękach ciężkie torby z zakupami.

Waldemar Kwiatkowski



Z książką „na Ty”



Blisko 150 zarejestrowanych czytelników liczy piotrkowicka Filia Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Chmielnik. Stan księgozbioru to 15.662 tomy, a wypożyczenia w pierwszym półroczu br. sięgnęły 1500 książek. W tym samym czasie filię odwiedziło około 1000 osób. Blisko 1200 młodych ludzi skorzystało z komputera. - Dobrze, że w Piotrkowicach istnieje biblioteka, mówily kilkunastoletnie czytelniczki: Magda i Paulina. Lubimy czytać, a interesujących nas wiadomości, których nie możemy znaleźć w książkach lub czasopiśmie, szukamy w Internecie. Dobrą radą służy nam bibliotekarka, pani Beata Jeka.

Ferma trzody chlewnej w Śladkowie Dużym

Nie trzeba nawet przekraczać automatycznie otwieranej bramy, zamkniętej przed osobami nieupoważnionymi do wstępu na teren fermy trzody chlewnej w Śladkowie Dużym, aby przekonać się, że jest to obiekt zarządzany przez znakomitego, znającego swój fach, gospodarza. Na rozległej przestrzeni w równych rzędach stoją budynki tuczarni pomalowane ciepłymi pastelowymi kolorami, starannie przystrzyżone trawniki, doskonale utrzymane mieszalnie pasz, magazyny, biura i park maszynowy. Wszechobecny ład i porządek wzbudza uznanie nawet wśród tych, którzy na co dzień narzekają na specyficzny zapach unoszący się wokół fermy. – „Gdzie drzewo rąbią, tam wióry lecą - mówi nam prowadzący rower grzybiarz, zbliżający się z nieodległego lasu. - Co z tego, że czasem wiatr zawieje i trochę smrodu wpadnie przez otwarte okno. Ważne, że popegeerowskie mienie nie zamieniło się w kupę gruzu, a pola nie zarosły perzem i krzakami, jak gdzie indziej, co nieraz widziałem w telewizji. Ludzie na miejscu robotę mają i to chyba nieźle płatną, bo na biedę żaden z zatrudnionych na fermie raczej nie narzeka, a i mięsko własnej produkcji w Polskę idzie, a nie jakieś Bóg wie z czego i gdzie produkowane” - dodaje z nutą satysfakcji w głosie, przerzuca nogę przez ramę roweru i zawzięcie pedałuje w kierunku wsi.

Ferma powstała w latach 70-tych ubiegłego wieku. Początkowo funkcjonowała pod nazwą „Spółdzielnia Rolnicza w Śladkowie Dużym” a z braku budynku administracyjnego, jej siedzibą była ówczesna Szkoła Podstawowa. Spółdzielnia przejmowała grunty po komasacji od rolników, którzy oddawali ziemię w zamian za renty. Były to areale rozdrobnione. Pola uprawne o ogólnym obszarze ok. 400 ha znajdowały się w różnych punktach gminy Chmielnik. Uprawiano głównie zboża z przeznaczeniem na paszę dla świń, które w liczbie 300 - 400 sztuk były hodowane w prowizorycznych szałasach.

Po przekształceniu Spółdzielni w Państwowe Gospodarstwo Rolne, zaczął powstawać projekt budowy fermy według planów i przepisów, które, należy przyznać, nawet na obecne czasy spełniały wszystkie wymagania stawiane przez wszelkie inspekcje. PGR wraz z podległymi zakładami w Wierzbiu, Maleszowej, Piotrkowicach i Pierzchnicy dysponował 1500 ha ziemi i zatrudniał ponad 200 pracowników. W skali roku, hodowano ok. 3000 świń oraz pewne ilości owiec, gęsi i kur. Początkiem lat osiemdziesiątych ub. w PGR został przejęty przez IGLOOPOL - DĘBICA. W gminie powstała sieć sklepów ogólnie - spożywczych, a na terenie fermy ubojnia, w której bito niewielkie ilości żywca na potrzeby własne i indywidualnych odbiorców. Tuczniaki były sprzedawane Zakładom Mięsnym m.in. w Kielcach, Krakowie oraz firmie CONSTAR w Starachowicach (dzisiejszy Animex).

Przełom lat 80 i 90 minionego stulecia to lata trudne dla firmy. W związku z kryzysem gospodarczym upadały Państwowe Gospodarstwa Rolne, niektóre z nich przejmowała Agencja Rynku Rolnego, która nimi administrowała. Agencja przejęty majątek stopniowo wystawiała do dzierżawy. Śladkowskim PGR - em zainteresowała się początkowo firma z Tarnobrzega, która jednak po pewnym czasie upadła. W 2000 roku podupadły PGR został wystawiony do sprzedaży. Jednak, dopiero dwa lata później został zakupiony w drodze przetargu przez obecnych właścicieli: Jana Gula i Pawła

Święcickiego. Od tej chwili rozpoczęła się nowa era w historii fermy w Śladkowie Dużym.

Jan Gul i Paweł Święcicki rozpoczęli zakrojoną na ogromną skalę modernizację. Z istniejących dotychczas budynków pozostały jedynie ściany zewnętrzne i dachy. Wymieniono całkowicie wyposażenie wewnętrzne wszystkich pomieszczeń. Zlikwidowano starą technologię żywienia i utrzymania zwierząt, ponieważ nie spełniała ona wymogów stawianych tego rodzaju przedsiębiorstwom, a należy podkreślić, że już wtedy w Polsce zaczynały obowiązywać unijne standardy. W ogólnopolskim miesięczniku „Trzoda chlewna” nr 11/2007 czytamy m.in. - „Dzisiejsza ferma to nowoczesny obiekt wykończony w większości sektorów plastikowymi rusztami (betonowymi w tuczarniach), we wszystkich pomieszczeniach zastosowano najnowsze koczki i systemy utrzymywania zwierząt. W pomieszczeniach dla loch luźnych i nisko prośnych, w koczach zbiorowych zastosowano system biofix - indywidualny dostęp do koryta. We wszystkich sektorach zainstalowano automatyczne systemy sterowania klimatem wraz z najnowszymi systemami wymiany powietrza. Wszędzie, gdzie tylko pozwalał na to system utrzymania zwierząt, zainstalowano zawory stałego poziomu wody. W sektorach rozrodu precyzyjnie zamontowano oświetlenie, pokrywające zapotrzebowanie samic na światło w okresie przygotowywania ich do krycia. Przebudowując obiekt w Śladkowie, właściciele skorzystali z wielu wcześniej opracowanych projektów i rozwiązań technologicznych. Jak wspomina obecny kierownik fermy, Artur Stradowski, już pierwszy projekt przewidywał wiele rozwiązań tech-



nologicznych, które spełniają dzisiejsze wymogi ochrony środowiska i zagospodarowania nieczystości (...) Po raz kolejny, w tej najnowszej historii fermy w Śladkowie, właściwy człowiek znalazł się na właściwym miejscu. Panowie Gul i Święcicki zatrudnili we wrześniu 2002 roku na stanowisku kierownika fermy człowieka, którego droga zawodowa była związana z tą firmą od prawie dwudziestu lat. Pan Artur Stradowski pamięta bowiem fermę jeszcze z czasów „pegeerowskich”. Jego rolnicze wykształcenie, wcześniejsze doświadczenie zawodowe, ogromne zaangażowanie w pracę, połączone z umiejętnością zarządzania dużym zespołem ludzi, są olbrzymim kapitałem fermy i jej właścicieli. Pan Artur bardzo szczegółowo i rozmyślnie

dobiera sobie współpracowników. Za jego namową właściciele zatrudnili wiele osób, bez których sukces produkcyjny fermy byłby niemożliwy. Wyniki osiągnięte dzisiaj na tej fermie byłyby trudne do uzyskania bez zgranej, oddanej sprawie i godnej zaufania załogi”... Ferma posiada wysoki status zdrowotny, produkuje tuczniaki o wysokiej mięsności sięgającej 58,6%. Produkcja odbywa się w cyklu zamkniętym, tylko niewielkie ilości prosiąt są sprzedawane. Aktualnie stado podstawowe liczy 1800 macior. Średnio od jednej lochy rodzi się 11, 3 prosiąt, odsadza się 10,7 prosiąt, co daje 25 tuczniaków od jednej maciory w skali roku. Maciory są inseminowane nasieniem uzyskiwanym od knurów, ciągle obecnych w fermie. Specjalistycznym apa-

ratem USG, dwukrotnie sprawdzana jest próżność. Pierwszy raz w 28, drugi w 35 dniu ciąży. Po upływie tego czasu lochy są grupowane w stada po 10 sztuk aż do 107 dnia ciąży. Potem są przepędzane na porodówkę, gdzie pod fachowym okiem w pełni żeńskiej załogi dochodzi do porodu. Młode prosięta są poddawane zabiegom zootechnicznym i w 28 dniu życia odsadzone od macior, które wracają do sektora krycia i cykl rozpoczyna się od nowa. Przepędzone na odchownię prosięta, przebywają tam przez 8 tygodni a po osiągnięciu 30 kg wagi, warchlaki są przenoszone na tuczarnię, gdzie przebywają do osiągnięcia od 105 do 115 kg. Następnie są sprzedawane odbiorcom z terenu całego kraju. Nad całością cyklu produkcyjnego czuwa 17 wykwalifikowanych specjalistów, w tym 8 kobiet na porodówce w systemie trzy zmianowym. W tej liczbie, 2 pracowników to zootechnicy z bogatym doświadczeniem, Paweł Czechowski i Tomasz Grzyboś. Praca obsługi, oprócz innych zajęć, polega głównie na nadzorowaniu funkcjonalności urządzeń, w które są wyposażone budynki, dopilnowaniu stada, wykrywaniu w porę sztuk słabych, przepędzaniu zwierząt i załadunku na samochody. Ferma znajduje się pod stałą i ścisłą kontrolą lekarza weterynarii, doktora nauk weterynaryjnych Mariana Porowskiego - wybitnego specjalisty w dziedzinie chorób świń. Współpraca pomiędzy dr M. Porowskim i kierownikiem A. Stradowskim pozwala utrzymać stado o tak wysokim statusie zdrowotnym. Nawet w okresie intensywnej modernizacji, kiedy to przez fermę przemieszczało się dziesiątki obcych osób z rozmaitych firm, nie zanotowano przypadku chorób zakaźnych. Kierownik Stradowski, każdą wolną chwilę spędza wśród zwierząt, zauważa Marek Gasiński, bo jak twierdzi, jeżeli poświęci się im odpowiednią ilość czasu i szczególnie poobserwuje się ich zachowanie, pobieranie paszy, jeżeli przyjrzy im się wnikliwie, one same „powiedzą” człowiekowi, czego im najbardziej potrzeba i co im ewentualnie dolega. Z inicjatywy pana Artura wprowadzono do żywienia świń w Śladkowie wiele niepowtarzalnych produktów, przeznaczonych dla tego obiektu, specjalistycznych, bardzo skutecznych i pomocnych w prowadzeniu stada. Oczkiem w głowie kierownika jest sektor rozrodu. On sam wychodzi



z założenia, że nic nie zastąpi właściwej i prawidłowej pracy zatrudnionych tutaj specjalistów, systematycznej stymulacji loch po odsadzeniu prosiąt, prawidłowej obserwacji i wyszukiwania rui, w końcu prawidłowej inseminacji w odpowiednim czasie przy zachowaniu surowych zasad reżimu higienicznego. Fermę w Śladkowie, podobnie jak podobne obiekty tej wielkości w kraju, obowiązuje szereg przepisów ochrony środowiska, inspekcji weterynaryjnej i innych służb. Przy produkcji tak olbrzymiej ilości tuczników, nieuniknione jest wytwarzanie dużej ilości gnojowicy, która jest podstawowym źródłem nieprzyjemnego dla otoczenia zapachu, ale także doskonałym nawozem organicznym. Wylewana na własne pola uprawne a na życzenie rolników na pola prywatne, pozwala na wzrost plonów, nawet o 40%. Wszystkie zabiegi związane z wywozem gnojowicy wykonywane są, według opinii kierownika Stradowskiego, zgodnie z dobrą praktyką rolniczą. Nie później niż przed upływem 24 godzin wylana na pole gnojowica jest mieszana z ziemią. Każdego roku sporządzany jest plan nawożenia, badana jest zasobność gleby i zgodnie z planem, według usta-

lonego wzoru, gnojowica jest wylewana na pola uprawne. W celu zmniejszenia tej uciążliwości związanej z produkcją, stosuje się różnego rodzaju preparaty zmniejszające ilość wydzielanego amoniaku. Aby zminimalizować, niemal wykluczyć rozchodzący się okresowo po okolicy fetor przystąpiono do wstępnych rozmów z władzami samorządowymi gminy Chmielnik w sprawie budowy w Śladkowie Dużym biogazowni stanowiącej odnawialne źródło energii.

Według wstępnych szacunków ilość wytwarzanego z gnojowicy biogazu pozwoliłaby na ogrzanie wszystkich domostw w wiosce. Warto nadmienić, że właściciele fermy wspierają wiele społecznych inicjatyw, do których można zaliczyć m.in. coroczne dofinansowywanie Szpitala Powiatowego w Chmielniku, dożynek wojewódzkich, powiatowych oraz imprez masowych organizowanych na terenie gminy Chmielnik.

Waldemar Kwiatkowski



Alfabet gminy

Dezyderów cz. II

Dezyderów współczesny, prawie w niczym nie przypomina wioski sprzed kilkudziesięciu lat. Piaszczystą drogę zastąpiła asfaltowa szosa po której z szumem silników mkną osobowe auta i skutery. Od czasu do czasu przemknie hałaśliwy quad lub bezgłośnie przejedzie zawzięcie pedałuujący rowerzysta. Strzelistymi sosnami porośla „Łysa Góra”, a od wielu lat nietknięte pługiem i broną zagony zarosły gęstymi, trudnymi do przejścia zagajnikami. Niemal zupełnie wysechł i zarósł szuwarami śródwiejski staw, w którym kapano się lub pojono bydło i konie. Dziś wody w wiosce nikomu już jednak nie brakuje, bo od kilku lat działa wodociąg, zaopatrujący w wodę każde gospodarstwo. Zamulają się nieliczne studzienki, z których, drewnianą żerdzią z haczykowato wygiętym gwoździem na końcu, zwaną nie wiadomo czemu „kulką” ciągniono wiadra z mętnową podskórną wodą. Dawno temu odeszły w niepamięć słomiane strzechy i choć byś oczy wypatrzył, nie ujrzyś pochylonej sylwetki mężczyzny lub kobiety, dźwigającej na plecach wiązkę chrustu z pobliskiego lasu... Węglowe i gazowe kuchenki zastąpiły, lepione z gliny, mniej lub bardziej kształtne paleniska, a centralne ogrzewanie przestało być czymś niezwykłym. Opał kupuje się na miejscu w składzie Elżbiety Pasternak. Wiadomości ze świata płyną prosto z telewizora, a dzieci w wieku szkolnym sprawnie „buszują” w internetowej sieci. Ulica

„Leśna”, prowadząca do wsi, stała się ulubionym deptakiem chmielniczian, których można tutaj spotkać o każdej porze dnia. Nieśpiesznym krokiem spacerują starsze małżeństwa. Skupione na interesującej rozmowie, wolno podążają, od lat zaprzyjaźnione ze sobą panie. Otoczone rozbrykanymi dziećmi, czasem z dziecięcym wózkiem z którego spoglądają na świat ciekawe oczy niemowlęcia, niemal całą szerokością jezdni idą przed siebie szczęśliwe młode małżeństwa. Stłumiony odgłos pracujących w pobliskim kamieniołomie maszyn, łączy się z cichym szumem wiatru w koronach drzew i swoją monotonią zdaje się usypiać najbliższą okolicę... Z za kępy gęstych samosiejek, z dorodnymi kaniami w ręku, wyłoni się pan Edmund zaś z przeciwnej strony, z psem prowadzonym na solidnej smyczy, nadejdzie pan Stanisław. Przyjaciele z lat młodości, usiądą na podeschniętej trawie i długo, po raz nie wiadomo który, wspominać będą wydarzenia z trudnych, lecz zarazem radosnych lat, minionych lat. W miejscowy krajobraz wkomponował się na stałe zawsze uśmiechnięty Tolek, niestrudzenie, po kilka razy dziennie przemierzający trasę pomiędzy Chmielnikiem i Dezyderowem, gdzie mieszka jego schorowana, wymagająca opieki matka. Na rozległych przestrzeniach rozciągających się malowniczo w kierunku Celin i Suliszowa, lub śródleśnych ścieżkach jasińskiego boru, niemal codziennie napotkasz jadących na rowerach lub podążających pieszo, sympatycznych małżonków Jadwigę i Stanisława. Ona z nietajonym zachwytem nad pięknem przyrody zbiera owoce lasu, które już wkrótce nadadzą aromat niezrównanym w smaku nalewkom i przetworom. Bywa, że pochylona, ostrożnie, aby nie uszkodzić grzybni, wykręca z ziemi dorodne borowiki, kozaki lub rydze. Nie kryje złości nad worami śmieci, wyrzucanymi wprost do lasu przez, działających pod osłoną nocy barbarzyńców. On, również wytrawny grzybiarz i gawędziarz, nie żałuje czasu na moralizujące, filozoficzne rozprawy z przygodnymi spacerowiczami. Obydwoje twierdzą, że powrót po dziesięcioleciach nieobecności w rodzinne strony, w okolice Dezyderowa i Ptasznika był trafną decyzją. Służy im brak wielkomiejskiego hałasu i gwaru, bliskość lasu i codzienny, bezpośredni kontakt z naturą... Cywilizacyjny postęp, siłą rzeczy spowodował wielkie zmiany w wyglądzie wioski i stylu życia jej mieszkańców, nie do końca jednak zatarł ten rzadki w dzisiejszych czasie, sielski klimat zapadłej pośród lasów i pól, wioski. Kiedy utrudzony drogą wędrowiec usiądzie w cieniu sosen „Poręby” i skieruje wzrok na południe, ujrzy w odległości kilkuset metrów zabudowania Dezyderowa. Domy stoją w równym szeregu, zwrócone frontem w kierunku biegnącej ze wschodu na zachód, drogi. Od południa osłania je zwarta linia drzew a od zachodu napiera liżjera jasińskiego lasu. Ruch pomiędzy zabudowaniami niewielki. Wiosną na niewielkim skrawku łąki można zobaczyć Włodka Bartusiaka, który szerokimi pociągnięciami kosy kładzie równy pokos soczystej, zielonej trawy. Za kosiarzem, z grabiami na długim stylisku, postępuje jego żona, starannie zagrabiająca skoszone źdźbła. Kilka zagonów w bok, przy



terkoczącym traktorze majstrują bracia Marek i Andrzej Skibowie, a zajęciu synów przygląda się z daleka ich matka dłonią osłaniająca oczy, chroniąc je przed blaskiem bijącym od śnieżno-białych kłębiastych obłoków. Wokół zalew zieleni we wszystkich chyba odcieniach tej barwie przypisanych. W pozbawionym sąsiedztwa domów „Ptasznika zaginionego” gospodarstwie, trawę wykasza Jerzy Napora. Wysokie gumowce założył przezornie i nie bez powodu, bowiem najbliższa okolica zarosnięta wysokimi trawami, krzakami i brzozowymi zagajnikami opanowana została przez żmije. - „Wszędzie ich pełno, mówi pan Jerzy, gady wygrzewają się w słońcu, a bywało, że znajdowałem je w garażu lub przydomowych zabudowaniach. Niektóre, imponującej wielkości sztuki, sfilmowałem nawet telefonem komórkowym i pokazałem spacerowiczom, ku przestrodze”... O pełzających stworzeniach mówi także Jan Oduliński, który na zagoniku kupionego pola urządził pasiekę, gdzie oddaje się swojej pasji, pszczelarstwu. Sympatyczny pszczelarz ciekawie opowiada o swoim zajęciu, jednak bzykające niebezpiecznie blisko głowy niespokojne owady, skutecznie zachęcają do szybkiego opuszczenia przynależnego im terenu. Iście senna atmosfera panuje wokół w gorących, letnich miesiącach. W samo południe życie niemal zamiera. Ludzie chronią się w domach lub cieniu przydomowych drzew. Mil-



knie nawet ptactwo w ptaszarni Bogdana Pałki. Przepięknie ubarwione pawie i bażanty (złociste, diamentowe, srebrne i królewskie) ożywiają się dopiero, gdy prażące słońce pochyli się nad pobliskim lasem, a pan Bogdan sypnie do klatek garść słonecznika, pszenicy, kukurydzy lub rzepaku, ulubionej karmy swoich podopiecznych. Ożywiony ruch trwa jedynie przy świeżo rozpoczętej budowie jednorodzinnego domu. To kolejny przedstawiciel wieku średniego, po latach pracy gdzieś daleko na Śląsku powraca na chmielnicką ziemię, aby zbliżającą się jesień życia spędzić w rodzinnych stronach... Urokliwa na

dezyderowskich polach jest także jesień, a pięknie bywa tutaj także zimą. Kiedy śnieg puszystą, białą pierzyną pokryje okolice, nikną z pola widzenia nieuprawne ugory, a pokryte skrzącą się w słońcu szadzią, krzewy i drzewa nabierają fantazyjnych, zapierających dech w piersiach, kształtów. Przy odrobinie szczęścia, można zobaczyć stadko saren, które kopytkami rozgarniają śnieg, aby dobrać się do pysznej, zieleniutkiej runi. Generalnie jednak zwierzyny na okolicznych polach „jak na lekarstwo”. Nic więc dziwnego, że oburzają się co niektórzy na myśliwych, którzy nie bacząc na to, że szarak, kuropatwa czy bażant powoli znikają z krajobrazu, pałą ze strzelb do coraz mniej licznych okazów... Zmienia się widok ze wsi w kierunku, na północ. Porośniętą karłowatą sosną porębę, pożera ogromne wyrobisko kamieniołomu. Z każdym dniem rośnie potężna hałda ziemi i łu, a sterczące spod niej zielone gałęzie zduszonych drzew zdają się wołać ludzkiej pomocy. Nic jednak nie jest w stanie powstrzymać biegu wydarzeń. Kamieniołom wapienia dewastuje krajobraz, ale pozwala na poszukiwanie poszukiwanego, szczególnie w drogownictwie surowca, a mieszkańcom okolicy zapewnia źródło stałego utrzymania.

Waldemar Kwiatkowski

W kolejnym numerze -
przysiółek Gozdawa



Śpiewający harcerze z Chmielnika na Kadzielni

5 Artystyczna Drużyna Harcerska działająca przy Domu Kultury w Chmielniku w dniach 16.07. – 18.07.2009 r. brała udział w 36 Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej – „Kielce 2009”. Przez wszystkie te dni chmielnicka młodzież przygotowywała się do występu w amfiteatrze na Kadzielni. Próby trwały od godzin porannych do późnego wieczora. W sobotę 18 lipca harcerze w późnych godzinach wieczornych wystąpili dla przybyłych na festiwal gości w koncercie „Gospodarze – Gościom”. Na początku pojawili się w „żywych obrazach” – układając napisy ZHP i WITAM. Nasza 5 ADH wystąpiła także w bloku harcerskim śpiewając piosenki „Gwiezdna noc” i „Piosenka turystyczna”. Występ został nagrodzony gromkimi brawami od wypełnionego po brzegi amfiteatru. Młodzi artyści z festiwalu wrócili zmęczeni, ale pełni niezapomnianych wrażeń.

Na scenie amfiteatru na Kadzielni wystąpili: **Aleksandra Angielska, Natalia Frączek, Aneta Gidel, Olga Janus, Adrianna Kaczmarczyk, Agata Karpińska, Wiktorija Maj, Patrycja Michalska, Weronika Pakosińska, Natalia Pawłowska, Agnieszka Piekarska, Weronika Pietrzyk, Kinga Rzadkowska, Karolina Ślęzak** (Szkoła Podstawowa im. St. Żeromskiego w Chmiel-

niku), **Katarzyna Kupiecka** (SP w Zreczu Dużym), **Iga Doroz, Sylwia Gorłowska, Katarzyna Gubała, Patrycja Hanćko, Adrianna Kołomańska, Aleksandra Kozak** (Gimnazjum im. gen. K. Tańskiego Chmielniku), **Mateusz Witkowski – VI LO im. J. Słowackiego w Kielcach.**

Towarzyszili im instruktorzy muzyczni **Mariusz Kaczmarczyk, Kamil Kryczka,**

Dariusz Wilczyński a opiekunem całej ekipy była dh **Renata Nowak.**

Gratulujemy naszym młodym artystom kolejnego udanego występu na tej największej i najstarszej harcerskiej imprezie artystycznej, życząc jednocześnie, aby już na trwałe zagościli w programach kolejnych edycji festiwalu.

Na podstawie www.chmielnik.com J.B.



Piknik w Kurozwękach

W środę 16 września br. grupa seniorów z Koła Emerytów i Rencistów w Chmielniku, kolejny raz w ciągu minionego lata, zażywała milego wypoczynku w plenerze. Tym razem w zespole pałacowo – parkowym w Kurozwękach.

Autokar zapewnił popularny w gminie przewoźnik Marek Stachowicz, a za kierownicą zasiadł ulubiony przez panie emerytki Stanisław Kunat. Z Chmielnika wyjechało około godziny 10.00, a że pogoda zapowiadała się wyśmienicie, humory dopisywały wszystkim bez wyjątku uczestnikom wyjazdu. Po niespełna pół godzinnej jeździe osiągnięto cel podróży: pałac w Kurozwękach - pamiętającą średniowieczną rezydencję, stanowiącą dzisiaj wymieszanie różnych stylów architektonicznych. Jakkolwiek chmielnicki seniorzy znaleźli się tutaj nie po raz pierwszy w ostatnich kilku latach, to jednak pałac i jego otoczenie, jak zawsze, uczyniły na nich nie małe wrażenie. Pobudza bowiem wyobraźnię manierystyczna budowla z fasadą w kolorze różu pompejańskiego, sucha fosa, efektowny podjazd pod drzwi główne oraz stary park z dominującym kilkusetletnim platanem. Szybko zajęto miejsca przy drewnianych stołach, zapłonęło ognisko, a z rusztu rozpląnął się wokół zapach smażonych kiełbasek, kaszanki i innych kulinarnych specjałów. Z każdą chwilą atmosfera stawała się coraz weselsza. Panie swoim zwyczajem zain-

tonowały wesołe piosenki, zawtórował im akordeonista i nie wiadomo kiedy wytworzył się nastrój ogólnej zabawy. Na wolnych ławeczkach przysiadły osoby, które akurat zwiedzały to miejsce, a ta lub inna para porywała się do tańca, nie bacząc na to, że spod nóg unoszą się całkiem spore tumany kurzu. Ten kto zapragnął chwili wytchnienia od śpiewu i muzyki, szedł popatrzeć na miejscowy zwierzyniec, a niemała grupa prowadzona przez przewodnika udała się na zwiedzanie prastarej budowli. Czas mijał szybko i dopiero

około godziny 18.00 zaczęto się szykować do odjazdu z tego urokliwego miejsca. W drodze powrotnej zatrzymano się przy kościele pw. NMP Matki Miłosierdzia w Jarząbkach, gdzie ks. proboszcz Jan Mucha odprawił nabożeństwo, a potem długo opowiadał o swojej pracy duszpasterskiej w tej niewielkiej, liczącej ok. 800 dusz parafii. Półmrok panował nad Chmielnikiem, kiedy uczestnicy wycieczki dotarli do miejsca zamieszkania, w wesołym nastroju udając się do domów.

Waldemar Kwiatkowski



Spotkanie

Czerwony barszczyk z uszkami, sałatkę jarzynową, kielbaski z rusztu, ciasto i słodczyce serwowały panie z Koła Emerytów i Rencistów w Piotrkowicach na spotkaniu w dniu 6 października br. z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych. Dwanaście senierek, którym towarzyszył sołtys Stanisław Grudziński, przy kawie i lampce przedniego wina, przez długie popołudnie oddawało się wspomnieniom oraz komentowaniu bieżących spraw. Nie zabrakło wesołych żartów i opowiadanych anegdot. Koło E i R, któremu przewodniczy emerytowana nauczycielka Teodozja Długosz, liczy 32 członków. Wspólne spotkania odbywają się we wtorki w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Przedstawicielki koła biorą udział w uroczystościach kościelnych i państwowych. Zaznaczają swój udział

w wielu gminnych i lokalnych wydarzeniach np. podczas Odpustu parafialnego i Święta Plonów w Przededworzu gdzie prezentowały piękny dożynkowy wieńiec.

W maju br. dzięki wsparciu burmistrza Jarosława Zatorskiego i posła do Parlamentu Europejskiego - Czesława Siekierskiego, seniorzy wyjechali na wycieczkę do Pszczyny i Oświęcimia.

W lipcu zorganizowali integracyjne spotkanie z członkiniami KGW w Włoszczowicach, które upłynęło w miłej dobrosąsiedzkiej atmosferze. - Zawsze możemy liczyć na wsparcie ze strony pana burmistrza – mówi Teodozja Długosz, której zgodnie potakują pozostałe koleżanki. – Mamy do dyspozycji wygodny, ciepły lokal z zapleczem kuchennym wyposażonym w kompletną zastawę stołową. Pomocą

organizacyjną służy nam również sołtys Piotrkowic. Obydwu panom jestem bardzo wdzięczna za okazywaną nam życzliwość, a wspólnie ze mną cieszą się z dotychczasowej współpracy: **Maria Krawczyk, Joanna Kubicka, Henryka Żal, Helena Doroz, Maria Miształ, Henryka Rzeszowska, Mieczysława Dąbrowska, Stanisława Krawczyk, Irena Zapala, Barbara Wilman, Anna Klank, Danuta Kubicka, Janina Tabak, Helena Ciopińska, Jadwiga Forusińska, Kazimiera Stochmal, Maria Kubicka, Maria Jabłońska, Leokadia Miształ, Maria Panszczyk, Stanisława Miszczyk, Gertruda Włodarczyk, Maria Górską, Sabina Miśtowska, Helena Miśtowska, Tadeusz Ciupiński, Henryk Lewicki, Jan Stochmal, Henryk Żal, Włodzimierz Wąchocki, Danuta Sobaś.**

Waldemar Kwiatkowski

Koło Emerytów i Rencistów w Piotrkowicach



Dzień Seniora

W miłej, przyjaznej atmosferze, blisko 50 osobowej grupie seniorów z Chmielnickiego Koła Emerytów i Rencistów, upłynął niedzielny wieczór 19 października br. spędzony na wspólnym spotkaniu z okazji Dnia Seniora. Podobnie jak w poprzednich latach, świętowanie odbyło się w gościnnych murach Domu Kultury a gośćmi honorowymi byli burmistrz Jarosław Zatorski i ksiądz dziekan Franciszek Siarek. Z pokazem, pełnych ekspresji układów tanecznych, wystąpiły na scenie sali widowiskowej „małe mażoretki”, podopieczne Renaty Banachowskiej, instruktorki tańca w Chmielnickim Centrum Kultury. Uwagę widzów przyciągały nie tylko starannie opracowane układy choreograficzne, ale także piękne kolorowe stroje, w które ubrane były uroczę, pełne dziecięcego wdzięku tancerki. Miłą niespodzianką okazała się multimedialna prezentacja fotografii, podczas której zademonstrowano udział Chmielnickich seniorów w najrozmaitszych uroczystościach świeckich i kościelnych, organizowanych w minionych latach na terenie naszej gminy. Nie zabrakło zdjęć pozwalających powrócić wspomnieniami do lat minionych, obfitujących w wiele wydarzeń artystycznych, wycieczek, wspólnych pikników i okolicznościowych zabaw... Walentyna Stachowicz, sekretarz koła przypomniała, że w minionych 16 latach, seniorzy uczestniczyli w: 46 wycieczkach krajoznawczych, 15 spektaklach teatralnych, 6 seansach filmowych, 15 razy świętowano Dzień Seniora, 11 razy obchodzono Dzień Inwalidy, 16 - krotnie zorganizowano uroczyste spotkania wigilijne i 12 spotkań wielkanocnych. Bawiono się podczas licznych zabaw tanecznych, „andrzejek” i uroczystościach z okazji Dnia Kobiet. - Ogromna większość wymienionych, umilających nam życie atrakcji, była możliwa dzięki życzliwości i wsparciu burmistrza Jarosława Zatorskiego, który obok licznych obowiązków znajduje czas na zainteresowanie się problemami ludzi starszych i potrzebujących pomocy, dodała Zuzanna Grandos, przewodnicząca Koła EiR. Utartym od 16 lat zwyczajem, przez kilka popołudniowych godzin wszyscy obecni na spotkaniu goście bawili się przy zastawionych stołach. Cieszyły, najpierw oczy a potem podniebienie, apetyczne potrawy sporządzone według receptur znanych jedynie Chmielnickim Seniorkom.

Waldemar Kwiatkowski



Festyn jesienny

Po raz pierwszy w historii tego sołectwa „mieszkańcy” wspólnymi siłami zorganizowali coś większego niż popularne ogniska.

Realizując fundusze z Nagrody Sołtysa Roku 2008, zakupiliśmy sprzęt audio video do szkoleń i prezentacji. Reaktywowane Koło Gospodyń Wiejskich zakupiło zastawę stołową dla 60 osób, aby móc się rozwijać, a zaproszonych gości przyjmować elegancko. Nie mając świetlicy zakupiliśmy dwa duże namioty. Dotychczas zawsze dopisywała nam pogoda i mogliśmy się spotkać „pod

chmurką”. Zawsze jednak drżeliśmy o pogodę. Od teraz możemy spotkać się na szkoleniach i biesiadach bez lęku o warunki i estetykę wiejskich zgromadzeń. Od maja do października na posesji sołtysa spotykają się mieszkańcy zarówno dorośli jak i dzieci. Kilka razy przyjechały tu osoby niepełnosprawne ze Stowarzyszenia NIE JESTEŚ SAM z Chmielnika. Zakończenie „Letnich spotkań plenerowych” miało wspaniałą oprawę. Rozstawione namioty, stoły (użyczone przez Urząd Miasta w Chmielniku) zastawiono nową zastawę, którą wypełniały ciasta i sałatki

naszych gospodyń. Z półmisków szybko zniknęły smaczne wyroby jednego z naszych masaży, Artura Zajęca. Z apetytem smakowali tych specjalów nasi goście, przyjaciele z bliska i daleka. Z Kielc przyjechał przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego – dyr. Krzysztof Janakowski, prezes Stowarzyszenia Ziemi Kieleckiej Feliks Januchta oraz zaprzyjaźniony z naszymi dziećmi przedstawiciel PIP, Stanisław Golmento, który przygotował wiele konkursów i zabaw dla naszych milusińskich. Gościli u nas: z-ca burmistrza Bożena Stępień i przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Kulpiński, radny Celin Mieczysław Rutkowski oraz sołtys Zrecza Dużego Edyta Stępień. policjanci Robert Głuszek i Tomasz Pietrzyk opowiedzieli nam o zagrożeniach i bezpieczeństwie wokół, mówili o trudach swojej pracy i o tym jak ważna jest współpraca z mieszkańcami gminy. Zajrzeli do nas członkowie Stowarzyszenia NIE JESTEŚ SAM z Chmielnika oraz przyjaciele z innych Zrecz, Lubani, Rzeszutek, Jasienia i Śladowa Małego. Wszyscy obejrzelśmy prezentację multimedialną „Wydarzyło się w tym roku...”. Prawie 20 minut muzyki i zdjęć przypomniało nam co się działo. Patrzyliśmy na nas i nasze dzieci z sentymentem, że lato odeszło. Bawiliśmy się świetnie. Spotkanie uświetnił pokaz fajerwerków. Rozpalone ognisko dodawało nam energii, a pieczona kiełbasa pachniała wokół. Dzieliiliśmy się wrażeniami i planowaliśmy co można zrobić w przyszłym roku. Koło Gospodyń ma jeszcze plany na ten rok.

Dziękujemy wszystkim przyjaciołom, którzy pomogli nam doprowadzić do końca „Letnie spotkania plenerowe”, a w trakcie służyli radą i wsparciem. Szkoda, że kilka osób nie dotarło, mimo zaproszenia. Trudno. Stracili dobrą większą zabawę. Może nie zawiodą nas w przyszłym roku. A będzie się działo...

Rada Sołecka
i Koło Gospodyń Wiejskich
Zrecza Chałupczańskiego



„Szczęśliwe wakacje” na Zreczu Chałupczańskim

Wzorem roku ubiegłego Rada Sołecka Zrecza Chałupczańskiego zorganizowała dzieciom rozrywkę wakacyjną. Zwyczajowo w środy spotykaliśmy się pod słonecznym niebem na posesji Sołtysa. Pomysły realizowane w tym roku były ciekawe i o wiele trudniejsze niż w roku poprzednim. Niektóre z nich wymagały pomocy instytucjonalnej. Pomogli nam sponsorzy i ludzie dobrej woli. Odbęło się 7 spotkań. Poczęstunek zawsze opierał się o domowe wypieki i soki oraz napoje DODONI sponsorowane przez producenta. Dzieci uczyły się udzielania pierwszej pomocy i zachowania w czasie wypadku. Radzą sobie w tej trudnej dziedzinie całkiem nieźle. Myślę, że w stanie zagrożenia życia, w dzisiejszych czasach, dzieci będą potrafiły zachować zimną krew i rozsądek lepiej niż niejeden dorosły. W konkursie wiedzy o turystyce w regionie świętokrzyskim uczestnicy otrzymali słodycze i przybory szkolne sponsorowane przez ZDZ w Chmielniku. Wzorem dawnej zabawy w podchody, przeprowadziliśmy biegi terenowe w dwu kategoriach wiekowych do 12 r.ż. i starsi. Grupy wróciły pełne wrażeń i emocji, czekał na nich poczęstunek i słodycze ofiarowane przez Stowarzyszenie NIE JESTEŚ SAM z Chmielnika oraz maskotki przywiezione z Warszawy przez

ubiegłorocznego gościa – reżysera, Mariusza Malca. Korzystając z gościny w Szkole Podstawowej w Zreczu Dużym, odbyły się dwa spotkania prowadzące do posiadania karty motorowerowej dla 13-latków i starszych. Młodzi też czegoś się nauczyli o bezpieczeństwie na drogach. Policjanci: dzielnicowy Tomasz Pietrzyk oraz Robert Głuszek przygotowali i przeegzaminowali młodzież z teorii. Społecznie wykład o zasadach bezpieczeństwa i poruszania się na drogach jednoślada, przeprowadził instruktor szkoły jazdy z Chmielnika Andrzej Grusiecki. Egzamin praktyczny na skuterach KAWASAKI poprowadził przedstawiciel handlowy Salonu KAWASAKI z Kielc – Andrzej Klesyk. Radości, zabawy i emocji związanych z egzaminami teoretycznym i praktycznym długo nie zapomnimy. Dzieci otrzymały gadżety od Policji i z Salonu KAWASAKI. Poszukując tematu „z kultury i sztuki”, zaprosiliśmy lokalnego mistrza pędzla – malarza surrealistę – Leszka Wawrzyka. Opowiadał o swojej drodze do sukcesu. Podpowiadał jak zachować perspektywę i głębię, malując „wymarzone wakacje”. Materiały plastyczne i nagrody w konkursie malarskim sponsorowała Rada Sołecka i Towarzystwo Miłośników Ziemi Chmielnickiej. Stoły i krzesła,

przy których pracowaliśmy, chętnie pożyczyla nam Ochotnicza Straż Pożarna z Piotrkowic. Częstowaliśmy się „murzynkiem” i kompotem. Wybraliśmy się też na wycieczkę autokarową do Jędrzejowa. Zwiedzaliśmy Muzeum Zegarów i Klasztor Cystersów. Wiele emocji dała przejażdżka Ciuchcią Expres Ponidzia. W Umianowicach zatrzymaliśmy się na kielbasę z ogniska. Na ostatnim spotkaniu wakacyjnym gościliśmy przedstawicieli KRUS-u z Buska Zdroju. Odbył się konkurs z historii ubezpieczeń społecznych i wiedzy o zagrożeniach w pracach polowych. Dzieci dostały różne drobiazgi od gości. Zwiedziliśmy wzorcowe gospodarstwo rolne pp. Doroty i Jerzego Wawszczyków, mieszkających na Zreczu Chałupczańskim. Po słodkim poczęstunku pojawił się kolejny gość – muzyk z Ukrainy, Olek Cymbalist. Grał i śpiewał razem z dziećmi. Próbowaliśmy sił w karaoke, śpiewając w różnych językach. Jak zwykle na koniec akcji zapłonęło ognisko. Jedząc pieczone kielbaski i słuchając muzyki na żywo, planowaliśmy wakacje na 2010 rok. A będzie się działo...

Rada Sołecka i Sołtys
Zrecza Chałupczańskiego –
Beata Przeździecka

Sponsorzy „Szczęśliwych wakacji” na Zreczu Chałupczańskim w 2009 r.:

1. Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego
2. Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku
3. Rada Sołectwa Zrecza Chałupczańskiego
4. Producent Napojów Dodoni w Suchedniowie
5. Przedstawiciel Handlowy Salonu KAWASAKI z Kielc
6. ZDZ w Chmielniku
7. KRUS z Buska-Zdroju
8. PIP O/Kielce
9. Komenda Policji w Chmielniku
10. Prywatna Szkoła Jazdy A. Grusieckiego w Chmielniku
11. Towarzystwo Miłośników Ziemi Chmielnickiej
12. Świętokrzyskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „NIE JESTEŚ SAM” w Chmielniku
13. OSP w Piotrkowicach Gm. Chmielnik
14. Olek Cymbalist z Ukrainy
15. Reżyser Mariusz Malec z Warszawy





ZARZĄD WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

ogłasza nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje z zakresu małych projektów w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich wdrażanych za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Białe Ługi”

działającej na terenie gmin:

Bogoria, Chmielnik, Daleszyce, Gnojno, Pierzchnica, Raków, Staszów, Szydłów

Wnioski o przyznanie pomocy można składać w terminie:

od 10.11.2009 r. do 23.11.2009 r.

Wnioski należy składać bezpośrednio w siedzibie Biura Lokalnej Grupy Działania „Białe Ługi”, Plac Staszica 6, 26-021 Daleszyce, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. Ostateczny termin składania wniosków upływa **23 listopada 2009 roku o godzinie 15.00**.

Wniosek o przyznanie pomocy należy złożyć na obowiązującym formularzu wraz z wymaganymi załącznikami.

Formularz wniosku dostępny jest na stronach internetowych: Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.minrol.gov.pl, Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego w Kielcach www.prow.sbrr.pl i Lokalnej Grupy Działania „Białe Ługi” www.bialelugi.pl

Kryteria oceny zgodności operacji z LSR oraz kryteria wyboru operacji wraz z wykazem dokumentów niezbędnych do wyboru małych projektów przez Lokalną Grupę Działania udostępnione są na stronach: Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego i Lokalnej Grupy Działania „Białe Ługi” oraz do wglądu w siedzibie Biura Lokalnej Grupy Działania „Białe Ługi”, Plac Staszica 6, 26-021 Daleszyce, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.

Informacje dotyczące spełnienia przez operację kryteriów zgodności z LSR oraz Kryteriów wyboru operacji należy zamieszczać we wniosku o przyznanie pomocy – części V „Opis operacji”.

Wysokość dostępnych środków na operacje z zakresu małych projektów w 2009 roku wynosi **517 800 zł**.

Wszelkie informacje niezbędne dla prawidłowego wypełnienia wniosków udzielane są w Biurze Lokalnej Grupy Działania oraz pod numerami telefonów: (041) 307 26 44, (041) 307 20 11.

Rewizyta

W dniach 23 – 26 września br. przebywała z rewizytą w Zespole Szkół nr 3 w Chmielniku grupa młodzieży wraz z opiekunami z zaprzyjaźnionego Szkolnego Centrum Zawodowego dla potrzeb Gospodarki z Rodewisch (Saksonia). Stosownie do przyjętego programu pobytu, goście zwiedzili m.in. zespół pałacowy „Bizolandia” w Kurozwekach, opactwo pobenedyktyńskie Święty Krzyż, a także ruiny zamku królewskiego w Chęcinach.

W ocenie młodzieży i opiekunów grupy polskiej i niemieckiej szczególnym wydarzeniem i przeżyciem było zwiedzenie miejsca pamięci i muzeum Auschwitz - Birkenau. Delegacja młodzieży polskiej złożyła kwiaty przy ścianie śmierci w Oświęcimiu, zaś młodzież niemiecka zawiesiła białe róże na kolczastym ogrodzeniu obozu. Białe róże są symbolicznym nawiązaniem do niemieckiej organizacji antynazistowskiej, Biała Róża (Die Weisse Rose) utworzonej przez studentów Uniwersytetu w Monachium, działającej w latach 1942 - 1943, którzy za swoją działalność zostali skazani na śmierć. W trakcie dalszego pobytu goście z Rodewisch zostali oczarowani pięknem Krakowa i jego zabytkami. Uzgodniono dalsze rozwijanie współpracy z zaprzyjaźnioną szkołą w Rodewisch, przewidując jednocześnie nowe elementy programu wymiany młodzieży i nauczycieli.

Tekst ze strony www.zs3chmielnik.com

Turniej Czterech Gmin

W IX edycji Turnieju Czterech Gmin w Piłce Nożnej, który został rozegrany 26 lipca 2009 r. w Szczecinie (gmina Daleszyce) reprezentacja gminy Chmielnik (zawodnicy z Łagiewnik, Zrecza, Chmielnika) zajęła drugie miejsce. Zwycięzcy piłkarze z Gminy Morawica. Trzecie miejsce zajęła gmina Daleszyce, a czwarte drużyna gminy Kije.

Nasza reprezentacja została przygotowana przez **Dariusza Małasińskiego** (sołtysa Zrecza Małego) i **Mirosława Prażucha** (sołtysa Łagiewnik). Nagrody dla naszej drużyny ufundował Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku.

T.B.



Koszykówka

Zdeklasowały swoje rywalki!

I miejsce w Wojewódzkich Mistrzostwach Zrzeszenia LZS Szkół Ponadgimnazjalnych w Koszykóвке Dziewcząt zajął Zespół Szkół nr 3 w Chmielniku prowadzony przez Annę Grudziń.

„Gra się tak, jak przeciwnik pozwala”. Ta stara sportowa prawda niech będzie mottem przewodnim do turnieju rozegranego 29 października bieżącego roku w Staszowie z udziałem drużyn dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych województwa świętokrzyskiego. Jego organizatorem było Świętokrzyskie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Kielcach. Nawet laik wie, że w tej grze zespołowej gra się kwartami 4x10 minut. Ze względu na jednodniowy wymiar czasowy i ilość gier, postanowiono skrócić czas każdego meczu do 4x7 minut. Anglicy rzekliby w tym przypadku OK! I po sprawie, ale nie ekipy rywalizujące tego dnia w tym mieście.

Drużyny podzielono na dwie grupy, w których grano systemem „każdy z każdym”. Pierwszym przeciwnikiem naszych koszykarek był Zespół Szkół Ekonomicznych Staszów. Nasze nastolatki już do przerwy prowadziły 19:1 i wtedy opiekunowie innych zespołów zaczęli domagać się, po raz kolejny, skrócenia czasu gry. Chmielniczanki zagrały tzw. wysokim kryciem, agresywnie w obronie i ataku, co skutecznie uniemożliwiło rywalkom rozgrywanie akcji zaczepnych. Miały nawet problemy w doprowadzeniu do korzystnych dla siebie sytuacji rzutowych. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 36:3. W roli rozgry-

wającej wystąpiła po raz pierwszy Iga Wójcik, która zastąpiła na tej pozycji swoją koleżankę z zespołu Magdalенę Padło. Po wstępnej tremie, w dalszej fazie rozgrywek zaliczyła mnóstwo przechwyty i wyprowadzała błyskawiczne kontry. Z minuty na minutę coraz śmiejiej poczynają sobie debiutantki.

W kolejnym spotkaniu fazy grupowej ZS nr 3 pokonał bez najmniejszych problemów Zespół Szkół z Połańca 24:5. Na parkiecie coraz więcej czasu zaczęły spędzać mniej doświadczone zawodniczki, które dopiero nabierają doświadczenia i tak już było do końca turnieju. W meczu finałowym rozegranym (na prośbę trenerów rywalek) w iście ekspresowym tempie nasze koszykarki wygrały z Liceum Ogólnokształcącym ze Staszowa 18:7. Okazały puchar i dyplom najlepszemu zespołowi turnieju wręczył Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Świętokrzyskiego Zrzeszenia LZS w Kielcach Jerzy Kula. Sędzią zawodów był znany kielecki trener i działacz koszykówki Mikołaj Woźniak. –Dziewczyny z Chmielnika były poza zasięgiem rywalek. Przewyższały je pod każdym względem, technicznym, taktycznym oraz organizacją gry –podsumował pan Mikołaj.

Skład drużyny: **Magdalena Padło, Katarzyna Todorowska, Iga Wójcik, Dorota Grochowina, Katarzyna Rajca, Aleksandra Hanszko, Agnieszka Pawłowska, Kamila Pietrzyk, Patrycja Brożek.**

(ag)

Suliszów i Łagiewniki mistrzami w Turnieju Piłki Nożnej

Na boisku „Zenitu” w Chmielniku, 9 sierpnia 2009 r. zostały rozegrane mecze finałowe *Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej Chmielnik 2009*, w kategoriach wiekowych Junior i Senior. Cztery mecze finałowe były sędziowane przez: **Piotra Idzika** oraz **Pawła Wójcika**.

Finał Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej Chmielnik 2009 - Juniorzy:

Mistrzem WTPN w kategorii juniorów została drużyna z Suliszowa.

II miejsce zdobyła połączona reprezentacja **Zrecza Małego, Dużego i Chalupczańskiego**

III miejsce – zespół z **Przededworza**

IV miejsce – reprezentacja **Szyszczyca**

Drużyny otrzymały puchary, dyplomy oraz piłki nożne ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku.

Najlepszym bramkarzem w kategorii Junior Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej został uznany **Damian Frankiewicz**. (Nagroda została ufundowana przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku).

Statuetka Najlepszego Piłkarza ufundowana przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku oraz tytuł Króla Strzelców przypadł Pawłowi Zagórskiemu z Suliszowa, który w nagrodę odebrał futbolówkę ufundowaną przez Marka Kwietnia – radnego Powiatu Kieleckiego.

Finał Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej Chmielnik 2009 - Seniorzy:

Mistrzem WTPN w kategorii seniorów została drużyna z Łagiewnik

II miejsce zdobyło **Przededworze**

III miejsce zespół z **Suliszowa**

IV miejsce reprezentacja **Zrecz: Małego, Dużego i Chalupczańskiego**.

Drużyny otrzymały puchary, dyplomy oraz piłki nożne ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku.

Najlepszym bramkarzem w kategorii Senior Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej został uznany **Marcin Czaja z Łagiewnik**. (Nagroda została ufundowana przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku).

Statuetkę Najlepszego Piłkarza ufundowana przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku odebrał **Sylwester Pasternak z Przededworza**, a tytuł Króla Strzelców przypadł **Mateuszowi Bieleckiemu z Suliszowa**, który w nagrodę odebrał futbolówkę ufundowaną przez Marka Kwietnia – radnego Powiatu Kieleckiego.

Turniej był rozgrywany w lipcu i sierpniu 2009 r. na boiskach w Zreczu Małym, Piotrkowicach, Łagiewnikach i w Chmielniku. Organizatorami Turnieju byli: **Dariusz Małasiński** - sołtys Zrecza Małego, **Mirosław Prażuch** - sołtys Łagiewnik.

/T.B./

Najlepsi juniorzy z Suliszowa



Najlepsi seniorzy z Łagiewnik



Młodzik młodszy

Grają systemem turniejowym

W dniu 19 września do rozgrywek Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej przystąpiły drużyny z rocznika 1998. Młodzicy młodszy rywalizują w 7 grupach po 4 zespoły i w jednej pięciosobowej. Opiekunem najmłodszych futbolistów Zenitu jest Radosław Ozóg.

Pierwszy z cyklu czterech turniejów grupy piątej odbył się na stadionie przy ulicy Dygasińskiego. Nasze piłkarskie nadzieje jesienny cykl rywalizacji rozpoczęły od zwycięstwa, pokonując kolejno Zdrój Busko-Zdrój 3:1, a następnie Spartę Kazimierza Wielka 5:2 i Zorzę Tempo Pacanów 2:0. Kolejne wyzwania sportowe podejmowali w Kazimierzy Wielkiej, Busku i Pacanowie. W drugiej i trzeciej odsłonie doznali pierwszych porażek z rówieśnikami zdrojowego miasta ulegając im 2:3 i 0:1. Chłopcy głęboko przeżywali nikłe przegrane, ale nawet przez chwilę nie opuszczała ich chęć walki i wiara we własne umiejętności. Zapewniali, że wygrają w ostatnim turnieju

wszystkie mecze i zrewanżują się „buskowiakom”.

Trzeba przyznać, że słowa dotrzymali! Po 4:0 odprawili drużyny Sparty i Tempa, a w kończącym jesienną rywalizację spotkaniu udowodnili swoją wyższość nad piłkarzami Zdroju wygrywając 2:0. Po rundzie jesiennej zajmują w tabeli pierwsze miejsce z 30 punktami na koncie, przy stosunku bramek 35:9. Na drugim miejscu, z tą samą liczbą punktów plasuje się Zdrój Busko, a kolejne zajmują Sparta Kazimierza Wielka – punktów 8 i Zorza Tempo Pacanów – punktów 2. Najlepszymi strzelcami w naszym zespole są Natan Molenda z 8 bramkami na koncie i Filip Grabka, który zaliczył 6 celnych trafień.

Nagabywani przez nas chłopcy wykrzyczeli jednogłośnie, że bardzo lubią swojego trenera, który przyciśnięty do muru przyznał w końcu, że największe postępy robi Łukasz Ściana, szybko jednak dorzucając: „pozostali także się starają”. Młodzi piłkarze trenują od roku i chętnie

uczestniczą zarówno w zajęciach klubowych, jak też i tych organizowanych przez szkołę w ramach Szkolnego Klubu Sportowego. – Podstawową sprawą jest technika, którą najłatwiej wdraża się poprzez zabawę i nieprzymuszoną chęć zdrowej sportowej rywalizacji – tajemicy swojej pracy zdradza pan Radosław. Wielokrotnie mieliśmy okazję oglądać zajęcia prowadzone przez trenera naszych piłkarskich adeptów. Widać na nich było zarówno radość jego podopiecznych, jak też i troskę opiekuna o ich prawidłowy rozwój.

Młodzicy młodszy Zenitu: **Dawid Wesołowski, Łukasz Wesołowski, Ludwik Wesołowski, Maciej Zawierucha, Michał Pawłowski, Leonardo Le Rose, Natan Molenda, Filip Grabka, Andrzej Dzierżak, Dominik Kwiecień, Dawid Olsiński, Łukasz Ściana, Dominik Świerzewski, Bartosz Siepracki, Marcin Szczukiewicz, Michał Rogala, Mateusz Góral.**

(ag)



Klasa okręgowa

Na finiszu rozgrywek

Na trzy kolejki przed zakończeniem rundy jesiennej piłkarze Zenitu grają w kratkę. Nawet bardzo dobre mecze przeplatają, w ciągu zaledwie kilku dni, słabszymi bez wytłumaczalnych powodów. Ale potencjał ta drużyna posiada.

Coś się zacięło w grze naszego zespołu po wygranym meczu pucharowym drugiej rundy z Dąbem w Nagłowicach 2:0 (0:0), po golach Piotra Radwańskiego i Marcina Gmyra, odpowiednio w 50 i 55 minucie. Piłkarze stali się nagle mało rozmowni, a niektórzy z nich de-

klarowali nawet niechęć do gry. Dla nikogo nie było jednak tajemnicą, że nasila się konflikt na linii trener – zawodnicy. Mediacji podjęli się działacze. Czas pokazał, że jest to dopiero początek głębszego kryzysu i przyszłych, nienajlepszych, wyników.

Do Łopuszna wybrała się spora grupa naszych kibiców. Wrócili rozgoryczeni i zniesmaczeni. – Jeden z naszych chłopaków, i słusznie, poczuł się urażony, zapowiedział nawet rezygnację z występów w kolejnych spotkaniach ligowych – oburzał się jeden z nich.

– Poza tym, nasi przestali grać, a rywal pokazał niewiele i ta pierwsza porażka to nie będzie ostatnią – przewidywał. Zenit przegrał ze Zrywem 1:2 (1:1), prowadząc w 21 minucie po bramce Łukasza Białego 1:0 i mając pięć kolejnych okazji strzeleckich do odniesienia zwycięstwa. – Nie wiem, zawiodły umiejętności, czy też nie najlepsza atmosfera po przerwie – snuł przypuszczenia drugi z nich. Inaczej widział to trener gospodarzy Mariusz Ludwinek: - Moi podopieczni rozegrali najlepszy mecz w tej rundzie i wygrali zasłużenie.

Do katastrofy doszło w przegranym – w beznadziejnym stylu – meczu z Unią Sędziszów 1:4 (1:1). W 16 minucie dośrodkowanie Marcina Gmyra na bramkę strzałem głową zamienił Piotr Radwański... i odtąd nasi biegali, ale grali już tylko goście. – U was zawodnicy przychodzą i odchodzą, my postawiliśmy na wychowanków. Kto na tym lepiej wyszedł? – to retoryka prezesa gości Jana Wiencka. W podobnym stylu nasi walczyli w Rudkach z miejscowym GKS 1:1 (1:0). W 47 minucie do remisu doprowadził Piotr Radwański, a gospodarze do końca walczyli o wygraną. – Byliśmy stroną dominującą, ale jeden błąd zaważył na wyniku – nie mógł odzławać Robert Klefas, wiceprezes GKS Rudki.

W połowie rundy jesiennej doszło do zmiany trenera. Nowym został dotychczasowy szkoleniowiec grup młodzieżowych Radosław Ozóg. W październikowym debiucie jego podopieczni pokonali LZS Samborzec 1:0 (0:0), po голу Michała Nędzy w 56 minucie, który wykorzystał dokładne podanie Zadorskiego. W pierwszej odsłonie rządził porywisty wiatr i przypadek, w drugiej kilka składnych akcji mogło się już podobać, a gdyby nasi piłkarze mieli lepiej nastawione celowniki, wynik byłby okazalszy. Jednak kilka dni później w trzeciej rundzie pucharu regionalnego nasza drużyna uległa czołowemu zespołowi trzeciej ligi Czarnym Połaniec 3:0 (2:0). Wynik, a zwłaszcza przebieg meczu, odzwierciedla różnicę klas i takież sam poziom piłkarskich umiejętności. Nasi juniorzy pozbawieni wsparcia 5 podstawowych zawodników stanowili jedynie tło dla rywali z Połanica. Szkoda tylko, że na trybunach zjawiała się zaledwie garstka kibiców. Czyżby odstraszyła ich cena ulgowych biletów?

Po bezbramkowym wyjeździe do Samsona Samsonów aura wymusiła dwutygodniową przerwę w rozgrywkach ligowych. Po niej nastąpił wyjazd do Kostomłotów, gdzie po wyrównanym meczu z Wichrem

Miedziana Góra padł remis 1:1 (0:0). Swoją 7 bramkę ustrzelił w 87 minucie Paweł Kołdras. Kibice czekali jednak na przyjazd lidera – Lechię Strawczyn 2:1 (2:1). Nasz zespół przystąpił do meczu bez filarów defensywy – Marcina Pająka i Mateusza Walusia oraz pauzującego za kartki Piotra Radwańskiego. Od pierwszego gwizdka sędziego na środku obrony zagrał 17 – letni debiutant Michał Pietryka, który zaliczył już kilka spotkań w pucharach. Goście rozpoczęły z impetem i kilkakrotnie było gorąco pod bramką strzeżoną przez Szymona Malca. Jednak skuteczność była po naszej stronie. W 21 minucie piękną akcją zainicjował Arkadiusz Rogala w środku pola wypuszczając po skrzydle Łukasza Białego. Ten podciągnął z piłką kilka metrów i zagrał do wbiegającego w pole karne Kołdrasa, który uderzył bez wahania wewnętrznym podbiciem i było 1:0. W 31 minucie goście wyrównali po problematycznym rzucie karnym, jednak 7 minut później Mateusz Bracisiewicz wygrał walkę z dwoma zaciekle atakującymi go obrońcami i huknął celnie pod poprzeczkę na 2:1. W drugiej odsłonie na boisku dominowali nasi piłkarze grający z dużym zaangażowaniem i wolą walki, będąc trzykrotnie bliżej zdobycia kolejnych goli. W końcówce swój debiut zaliczyli 18 – letni Michał Ogórek i o rok młodszy Sebastian Radomski.

Zenit – Moravia Morawica 1:4 (0:2)

Zenit: Malec – Waluś, Pająk, Cielibała, Tomczyk – Biały, Bracisiewicz (46.Nędza), Radwański, Rogala (71.Gmyr), Zadorski – Kołdras (60.Gwarek).

Srodze zaś skarcili naszą drużynę piłkarze aktualnego lidera Moravii Morawica wygrywając przy Dygasińskiego 4:1 (2:0). Nastawieni na kontry umiejętnie rozbijali ataki chmielniczian i w 50 minucie prowadzili już 3:0 po pięknych strzałach z dystansu, mając do tej pory stu procentową skuteczność. Nasi ruszyli do ofensywy i najpierw Zadorski z woleja strzelił obok słupka, a chwilę później Tomczyk trafił piłką w poprzeczkę. W 68 minucie w zamieszaniu podbramkowym ostatni futbolówkę trafił Gwarek i ta wpadła wreszcie do siatki. Jednak po kolejnym kontrataku gościeegrali dziurawy blok naszej defensywy i ustalili końcowy wynik. Sprawdziło się tym samym piłkarskie porzekadło mówiące o tym, że zwycięskiego składu nie powinno się zmieniać.

(ag)



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny „NOWY KURIER CHMIELNICKI”

Wydawca: Chmielnickie Centrum Kultury
ul. Starobuska 8, 26-020 Chmielnik, tel. (041) 354 23 97

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie:

redaktor naczelny - Jarostaw Banasik tel. 0602 475 194, Jan Rękas,
Waldemar Kwiatkowski, Adam Grudzień, Piotr Krawczyk

Skład i druk: Zakład Poligraficzny STEMAG, Busko-Zdrój, tel. (041) 378 12 87
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek oraz zmiany tytułów. Przedruki za zgodą redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów sponsorowanych, listów od czytelników oraz reklam i ogłoszeń.

ANONIMY WRZUCAMY DO KOSZA!!!
e-mail: nowykurier@poczta.onet.pl